Cena 2 zł.

Kraków, środa 24 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 77 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 1 - SZOMAJOWYCH W KRAKOWIE

Z OKÓLNIKA PARTYJNEGO

Znów straszna zbrodnia

Walka z marnotrawstwem.

Dziś: Przegląd Gospodarczy.

Ambasador Gromyko przestrzega przed nadużywaniem sprawy perskiej

Nowy Jork (PAP) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które się rozpoczęło o godz. 10-tej wieczorem według czasu środkowoeuropejskiego, delegat ZSRR Gromyko domagał się usunięcia sprawy perskiej z porządku dziennego. „Wydaje się, że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa — powiedział Gromyko — wątpią, czy deklaracje radzieckie i perskie są prawdziwe. Dokładają oni wielkich starań, aby sprawę tę pozostawić na porządku dziennym. Wysiłki te jednak są skazane na niepowodzenie, zdyskredytują tych, którzy starają się poświęcić statut ONZ, aby tylko mieć okazję dalszych dyskusyj na temat radziecko-perski. Wysiłki te mogą pociągnąć za sobą przykre konsekwencje".

Następnie rozpoczęto dyakusję.

Stanowisko brytyjskie w sprawie Hiszpanii

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, iż delegacja brytyjska otrzymała instrukcje od brytyjskiego min. spraw zagranicznych o popieraniu na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poprawki australijskiej do wniosku polskiego przewidującej utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli pięciu państw. Zadaniem tej komisji byłoby stwierdzenie, czy rząd gen. Franco rzeczywiście zagraża pokojowi.

Belgia żąda wykonania umów poczdamskich

Londyn (PAP). Podczas rozmowy z min. Bevinem belgijski minister spraw zagranicznych Spaak oświadczył, iż, o ile sprawa Nadrenii, Zagłębia Ruhy i Saary będzie rozpatrywana na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Belgia domaga się dopuszczenia jej przedstawicieli, jak i reprezentantów Holandii, do wzięcia udziału w obradach, zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej.

Spór o linie lotnicze we Włoszech

Waszyngton (PAP). Dyrektor międzynarodowych linii lotniczych Jack Frye wystąpił z oskarżeniem przeciwko rządowi brytyjskiemu, który drogą „presji dyplomatycznych" opóźnia wprowadzenie w życie umowy z rządem w sprawie komunikacji lotniczej we Włoszech. Twierdzi on również, że rząd brytyjski zażądał dla brytyjskiego towarzystwa zamorskiej komunikacji lotniczej udziału w liniach lotniczych włoskich w wysokości 20 proc.

Dyrektor międzynarodowych linii lotniczych Frye wystąpił z tymi zarzutami na konferencji prasowej podkreślając, że międzysojusznicza rada kontrolna we Włoszech, oraz sztabowie sztabu zgodzili się na zawarcie umowy, natomiast ambasador brytyjski s, zeciwia się realizacji umowy zawartej pomiędzy rządem włoskim a międzynarodowymi liniami lotniczymi.

Proces Michajłowicza

Belgrad (PAP) Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych gen. Rankowicz zapowiedział, że proces gen. Michajłowicza ma odbyć się w maju rb. publicznie. Stan zdrowia gen. Michajłowicza jest dobry. Gen. Michajłowicz będzie miał prawo sam wybrać sobie adwokata.

Polska otrzyma część floty handlowej Niemiec

Bruksela [illegible] komisja do spraw odszkodowań podała do wiadomości sposób podziału niemieckiej floty handlowej pomiędzy 15 państw sojuszniczych:

⅓ marynarki niemieckiej handlowej przypada Związkowi Radzieckiemu, który dzieli się swą częścią z Polską.

⅔ zaś będzie rozdzielone pomiędzy Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i resztę państw sojuszniczych. Udział państw w podziale został ustalony na podstawie tonażu straconego w czasie wojny.

Zwrot baz lotniczych przez Stany Zjednoczone

Waszyngton (PAP) Dyrektor amerykańskiego lotnictwa cywilnego Wright oświadczył, że na rozkaz prezydenta Trumana blisko 200 lotnisk i urządzeń lotniczych, zainstalowanych przez władze wojskowe amerykańskie w wielu państwach, zostanie przekazane rządom tych państw dla celów lotnictwa cywilnego.

Zwłoki Mussoliniego wykradzione

Rzym (PAP). Mediolańskie władze samorządowe podały do wiadomości, że zwłoki Mussoliniego zniknęły z cmentarza.

Sprawcy wykradzenia zwłok musieli być spłoszeni, gdyż pozostawili w trumnie nogę.

Jak wiadomo, Mussolini został rozstrzelany przez partyzantów włoskich w maju 1945 r. Zwłoki jego pochowano na jednym z cmentarzy w Mediolanie, co do miejsca jednak zachowywano tajemnicę.

Ameryka je za wiele, świat zaś głoduje

Oświadczenie dyr. La Guardia

Waszyngton (PAP) Dyrektor generalny UNRRA da Guardia oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja żywnościowa na świecie jest wciąż bardzo ciężka. We Włoszech racje chleba zostały obniżone do 200 gramów dziennie, a zapas zboża starczy zaledwie na 10 dni. Jugosławia i Grecja wyczerpią swe zapasy w pierwszych tygodniach maja.

Dyrektor La Guardia odmówił komentarzy do oświadczenia ministra rolnictwa Andersona, że państwa eksportujące nie będą w stanie dostarczyć żądanych przez dyrektora La Guardia 7 tysięcy ton zboża miesięcznie dla UNRRA Na pytanie, jakie kraje posiadają zbyt wielkie zapasy i jedzą zbyt wiele, dyrektor La Guardia odpowiedział, że jedynym krajem, który je zawiele, jest Ameryka. La Guardia ujawnił również, że dostawy węgla dla UNRRA ze Stanów Zjednoczonych zostały wstrzymane z powodu strajku górników.

Córka kata Franka pracuje w wywiadzie amerykańskim

Nowy Jork. Korespondent »New York Times« po 3-tygodniowej podróży po Niemczech stwierdza, że hitlerowcy nadal wywierają duży wpływ na życie niemieckie. Władze sojusznicze nie przeciwdziałają temu w należyty sposób. Tak np. córka kata Polski Franka pracowała do niedawna jako sekretarka kontrwywiadu amerykańskiego.

Przed konferencją 4-ch

Granica z Niemcami -- najważniejsza sprawa Francji

Paryż (PAP) W kołach politycznych Paryża twierdzą, że konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie swe obrady w bież. tygodniu, będzie punktem zwrotnym w międzynarodowych stosunkach dyplomatycznych.

Spotkanie 4 ministrów spraw zagranicznych wielkiej trójki i Francji, odpowiada celom taktycznym dyplomacji francuskiej. Przedstawiciele francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślali od dłuższego czasu, że zagadnienie dotyczące traktatów pokojowych z państwami europejskimi, nie mogą być rozwiązane bez udziału Francji w rokowaniach i to jedynie na drodze bezpośrednich rozmów ministrów spraw zagranicznych największych mocarstw. Zbliżająca się konferencja uwzględnia powyższe żądanie Francji W kołach miarodajnych w Paryżu sądzą, że Francja pomimo złego stanu finansów i armii będzie w stanie wywrzeć znaczny wpływ na przebieg rokowań.

Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne francuskie przewidują trudności w osiągnięciu porozumienia między 4 mocarstwami, zwłaszcza w sprawie Włoch Delegacja francuska niewątpliwie będzie się starała wnieść na porządek obrad sprawę zachodnich granic Niemiec.

Stopień osiągnięcia porozumienia pomiędzy Francją a państwami anglosaskimi w tej sprawie może wpłynąć na linię przyjętą przez delegację francuską w innych sprawach, n. p. w sprawie Włoch.

We środę, dnia 24 bm. ma odbyć się posiedzenie rządu francuskiego, który ma zadecydować czy koalicja trzech partii ma być utrzymane do wyborów. Należy spodziewać się, że w rządzie nie zajdą żadne zmiany przed konferencją pomimo rozdźwięku, jaki zaznaczył się pomiędzy partią republikańsko-ludową a partiami lewicowymi w związku z przyjęciem projektu nowej konstytucji.

Głos Londynu

Londyn (PAP) „Times" omawiając zadania, czekające konferencję 4-ech ministrów w Paryżu stwierdza, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, będzie miał okazję uprzedniego omówienia szeregu spraw, znajdujących się na porządku obrad konferencji z premierami dominiów brytyjskich.

Główne miejsce wśród spraw spornych, zajmie sprawa traktatu pokojowego z Włochami. W tej sprawie zaznaczyła się największa rozbieżność zdań na konferencji zastępców ministrów. Ministrowie krajów wspólnoty brytyjskiej będą mogli śledzić wydarzenia w Paryżu, a minister Bevin będzie mógł od czasu do czasu udawać się do Londynu na naradę.

Korespondent dyplomatyczny »Times« uważa, że w razie osiągnięcia porozumienia co do zasad ustosunkowania się do satelitów państw osi, zastępcy ministrów będą mogli opracować traktaty z pewną nadzieją, że uda im się przedstawić uzgodnione dokumenty 21 rządów na konferencji pokojowej. Rokowania dyplomatyczne, zmierzające do tego celu, zajmują poczesne miejsce w polityce zagranicznej całej Europy i fakt ten nadaje konferencji paryskiej wielką wagę i znaczenie.

Premierzy dominiów obradują

Londyn (PAP). We wtorek dnia 23 bm. rozpoczęła się w Londynie konferencja premierów państw, należących do wspólnoty brytyjskiej. Na otwarciu konferencji obecni byli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Australii i Nowej Zelandii.

Premier Afryki Połudn. Smuts znajduje się w drodze z Afryki Południowej do Londynu, a premier kanadyjski Mackenzie King ma przybyć w końcu bieżącego tygodnia.

Na posiedzeniu wtorkowym przewodniczył premier brytyjski Attlee w towarzystwie ministra Bevina i ministra do spraw dominiów, Addisona. Australię reprezentuje premier Chifley i minister spraw zagranicznych dr. Evatt. Nową Zelandię reprezentuje minister finansów Nash, który zastępuje premiera.

Targi w Leningradzie

Moskwa (PAP). Po raz pierwszy od czasu wojny otwarte zostały w Leningradzie tradycyjne targi wiosenne. 200 pawilonów, zaprojektowanych przez wybitnych architektów i plastyków Leningradu tworzy całe miasteczko. Ogółem na targi przywieziono 100 wagonów artykułów żywnościowych i wyrobów rzemiosła wiejskiego. Oprócz płodów rolniczych, chłopi przywieźli m. in. wyroby garncarskie i instrumenty muzyczne własnej roboty.

Komuniści włoscy w Trieście

Rzym (PAP). Radio rzymskie doniosło, że przedstawiciele włoskiej partii komunistycznej mają udać się do Triestu w celu zbadania na miejscu sytuacji. Poza tym sekretariat włoskiej partii komunistycznej zaprosił komisję francuskiej partii komunistycznej do wysłania delegatów w celu zbadania warunków politycznych we Włoszech.

Kongres czeskich partyzantów

Praga (PAP). W Pradze odbywa się obecnie pierwszy kongres uczestników walk partyzanckich w Czechosłowacji. Na kongres przybyła delegacja partyzantów greckich, która wyjechała z kraju nielegalnie, gdyż rząd grecki nie chciał udzielić wizy wyjazdowej. Wśród tysiąca delegatów znajdują się przedstawiciele Bułgarii, Ukrainy, Jugosławii, Francji, Włoch i Węgier.

Zapasy armii amerykańskiej dla Europy

Waszyngton (PAP). Minister spraw wewnętrznych USA oświadczył, że zapasy armii amerykańskiej na Alasce wartości około miliona dolarów, w tym zboże, mąka, jarzyny, jaja, konserwy, mają być przeznaczone dla zagrożonych głodem krajów Europy i Azji. Minister dodał, że ministerstwo spraw wewnętrznych USA rozejrzy się, czy nie da się jeszcze zużytkować na ten sam cel zadwyżki zapasów wojskowych na Hawajach. Wśród towarów przeznaczonych dla Europy znajduje się również odzież na sumę 500 tysięcy dolarów, z której część będzie przywieziona do Polski.

Bunt więźniów w Mediolanie

Mediolan (PAP) W więzieniu San Vittoria Gaol w Mediolanie wybuchł bunt więźniów. Policja i wojsko oblegało więzienie i wywiązała się formalna bitwa, w której 2 osoby zostały zabite, a 20 odniosło rany.

Więźniowie grożą zamordowaniem 25 zakładników, o ile wojsko i policja [illegible]atakują więzienie przy pomocy [illegible]ołgów i samochodów pancernych. Więźniowie przygotowują się do [illegible]torowania sobie wyjścia z więzienia za pomocą bomb i granatów.

[illegible] więźniów rozpoczął się w sobotę popołudniu. Na czele zbuntowanych więźniów stoi bandyta, nazwiskiem Babieri. Więźniowie zażądali interwencji kardynała Schustera, arcybiskupa Mediolanu. Nie znane jest ustosunkowanie się kardynała do tej sprawy.

[illegible] więźniów zgromadziły się poza kordonem policji i wojska, trzymanych w pogotowiu oddział cywilny na wypadek gdyby przedarcie się [illegible]ów miało się udać.

Z Naczelnego Komitetu Pożyczki Odbudowy

Odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K. pod przewodnictwem prezesa Karola Popiela. Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komisarza Generalnego PPOK ob. Wiktora Kościuśkiego z dotychczasowej działalności — omówiono sprawy organizacyjne i propagandowe. Postanowiono uzupełnić skład Prezydium przez kooptację ob. Bertolda, prezesa Państwowego Banku Rolnego, jako zast. skarbnika. Postanowiono zwrócić się do wszystkich biskupów polskich o powszechny czynny udział duchowieństwa w akcji propagandy PPOK, do prasy codziennej i specjalnej o poświęcenie w ciągu najbliższych tygodni szczególnie obszernego miejsca w propagandzie PPOK, do partii robotniczych PPR i PPS o poświęcenie odpowiedniego miejsca dla P. P. O. K., w hasłach, pochodach i zgromadzeniach pierwszomajowych, do społeczeństwa polskich wsi i miast o niezwłoczne zakończenie akcji tworzenia Komitetów Obywatelskich PPOK w powiatach, miastach i gminach wiejskich, wreszcie do wszystkich Komitetów Obywatelskich P. P. O. K., aby do końca b. m. sporządziły i doręczyły wszystkim obywatelom wezwania określające wysokość subskrypcji.

Po uchwaleniu szczegółowej instrukcji organizacyjnej dla Komitetów Obywatelskich Prezydium N. K. O. postanowiło zwołać na dzień 6-go maja b. r. do Warszawy (sala Roma, ul. Nowogrodzka Nr. 49) godz. 10-ta rano ogólnokrajowy Kongres P. P. O. K. z udziałem przedstawicieli wszystkich komitetów obywatelskich (wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych) oraz wezwać komitety terenowe do zorganizowania w każdej miejscowości „Tygodnia PPOK" zebraniami, pochodami, korowodami udekorowanych pojazdów etc. Wreszcie uchwalono prosić Prezesa Rady Ministrów o zezwolenie na udekorowanie wszystkich gmachów publicznych w państwie odpowiednimi transparentami PPOK.

Wicepremier Mikołajczyk na Wybrzeżu

Sopot (PAP). W wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Sopocie odbyła się konferencja z udziałem ministra rolnictwa i reform rolnych St. Mikołajczyka, oraz wiceministra Bieńka.

W obradach, których tematem były aktualne zagadnienia rolnicze województwa gdańskiego wzięli udział przedstawiciele Urzędu Ziemskiego, PUR, Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, Woj. Izby Rolniczej oraz Pełnomocnik do akcji siewnej na województwo gdańskie, oraz przedstawiciel Zarządu Nieruchomości Rolnych.

Minister Mikołajczyk wysłuchał szczegółowych raportów dotyczących akcji siewnej, ilości nasion i zbóż siewnych, nawozów sztucznych, pracy traktorów i koni, dostarczania materiałów pędnych, pogłowia inwentarza. Dalej raportowano ministrowi dane z dziedziny osadnictwa wiejskiego i miejskiego oraz aprowizacji osadników, ilości spółdzielni parcelacyjno - osadniczych, sprawy osuszania Żuław.

Minister zwiedził również kilka powiatów w województwie gdańskim, badając na miejscu trudności, z jakimi walczy wieś województwa gdańskiego, stwierdzając jednocześnie dodatnie wyniki zagospodarowania i rozwoju. Zwiedzając z kolei porty Gdańska i Gdyni, minister stwierdził, iż wybrzeże kroczy na jednym z czołowych miejsc w pracy nad odbudową kraju.

Niemieckie kapitały w Hiszpanii

Nowy Jork (SAP). Jak informuje korespondent dziennika New York Post, współpracownik amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, przedstawiciel związku zawodowego elektryków Nickson, oświadczył przedstawicielom prasy, ze niemieckie kompanie w Hiszpanii pod kierunkiem przedstawicieli partii hitlerowskiej przetransportowały do Hiszpanii materiały wojenne.

Nickson zwrócił się do U. S. A. z wezwaniem, by przerwały dostawę nafty, węgla i pszenicy dla gen. Franco. Według słów Nicksona w marcu 1945 ukryte depozyty niemieckie, składane na nazwiska podstawionych osób narodowości hiszpańskiej, wynosiły 200,000.000 dolarów. Przerzucono przez granicę około 6.000 niemieckich inżynierów i pracowników branż technicznych oraz 3.000 szpiegów. Nickson oświadczył, że 5 maja 1945 r. t. j. w trzy dni po kapitulacji Berlina — niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyasygnowało ok. 32.000.000 dolarów dla hitlerowskich agentów i że pieniądze te były przeznaczone na założenie w Hiszpanii firm, które by maskowały robotę agentów.

Nowa konstytucja francuska

Paryż (PAP) Zgromadzenie konstytucyjne uchwaliło nową konstytucję 309 głosami przeciwko 249.

Konstytucja jest oparta na systemie jednoizbowym. Wiele z uprawnień należących dotychczas do prezydenta wykonywać będzie sam parlament, noszący nazwę Zgromadzenia Narodowego. Prezydent republiki jest wybierany przez Zgromadzenie i nie ma prawa rozwiązywania go. W razie dymisji rządu prezydent zgłasza nazwiska kandydatów na stanowisko premiera, ale izba dokonuje wyboru.

Nowa konstytucja posiada jeszcze inne inowacje, mianowicie parlamentowi dopomagają w pracy dwie instancje doradcze: Rada Gospodarcza oraz Rada Unii Francuskiej, która jest jakby parlamentem całego imperium francuskiego wraz z koloniami.

Projekt konstytucji został poraz pierwszy przedłożony Zgromadzeniu konstytucyjnemu w dniu 11 lutego. Od czasu wniesienia projektu w czasie dyskusji nad nim zgłoszono blisko 200 poprawek Sprawą, która wywołała najwięcej sporów, było zagadnienie, czy ma obowiązywać system jedno czy też dwu izbowy. Początkowo wszystkie trzy partie, komunistyczna, socjalistyczna i ruch republikańsko-ludowy wypowiedziały się za systemem jednoizbowym. Kryzys polityczny zaznaczył się dopiero dziesięć dni temu, kiedy ruch republikańsko-ludowy, zdecydowanie stanął na stanowisku parlamentu składającego się z dwu izb. W końcu politycznych sądzą, że nastroje wyborców wpłynęły na zmianę stanowiska partii republikańsko-ludowej na korzyść systemu dwuizbowego.

Otrucie 283 SS-manów

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w obozie dla jeńców wojennych pod Norymbergą 283 SS-manów zostało otrutych za pomocą chleba, zawierającego arszenik.

Agenci wywiadu brytyjskiego poszukują 4 więźniów obozu koncentracyjnego, którzy byli zatrudnieni w piekarni obozowej i podejrzani są o dokonanie tego czynu.

Reforma rolna w Austrii

Wiedeń (PAP) Na wniosek austriackiej partii socjalistycznej parlament rozpoczął dyskusję nad projektem reformy rolnej.

Reforma rolna w Austrii przewiduje w pierwszym rzędzie upaństwowienie wielkiej własności ziemskiej. Większość upaństwowionej ziemi pozostać ma pod zarządem państwowym ze względu na to, że w Austrii właściwie nie ma prawie wcale małorolnych Część ziemi ma być przeznaczona na centra zaopatrywania miast, część rozdzielona w formie ogródków działkowych dla ludności miejskiej.

Elektryfikacja Związku Radzieckiego

Moskwa (PAP). „Prawda" zamieściła artykuł o elektryfikacji ZSRR. Elektryfikacja stanowi podstawę całej współczesnej gospodarki narodowej i wobec tego winna wyprzedzać inne dziedziny przemysłu. Plan 5-letni przewiduje całkowitą odbudowę wszystkich zniszczonych elektrowni i budowę szeregu nowych elektrowni. Plan przewiduje również znaczne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji energii elektrycznej.

W czasie wojny zostało zburzonych 59 elektrowni o ogólnej mocy przekraczającej 3 miliony kilowatów. W samej tylko leningradzkiej sieci elektrycznej uległo zniszczeniu 8 elektrowni o mocy powyżej pół miliona kilowatów. Rozwinęła się natomiast ogromnie energetyka wschodnich okręgów ZSRR. Na Uralu moc elektrowni i produkcja energii elektrycznej wzrosła podczas wojny dwukrotnie. W Kujbyszewie prawie 3 razy, a w Taszkencie półtora raza. Do 1946 r. uruchomiono 24 elektrownie, w tym 12 wodnych. ZSRR wzbogaciła się o szereg wielkich nowoczesnych elektrowni np. w Krasnogorsku, Czelabinsku i Nowosybirsku. W roku 1942 rozpoczęły się prace nad odbudową zniszczonych elektrowni, których zdołano już odbudować 58 o łącznej mocy 1.600 tysięcy klw.

Elektrownie leningradzkie osiągnęły już 62 proc. swej mocy przedwojennej. Plan nowej 5-latki przewiduje podwojenie mocy elektrowni w porównaniu z rokiem 1940, t. j. doprowadzenie jej do 22.400 tysięcy klw. W roku 1950 produkcja energii elektrycznej wzrośnie o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Nowy plan 5-letni kładzie duży nacisk na rozwój elektrowni cieplnych oraz zwiększenie wykorzystania wielkich zasobów energii wodnej w ZSRR. Te olbrzymie plany elektryfikacji wymagają wielkich robót budowlanych. Planowa elektryfikacja poza wzrostem ilościowym duże znaczenie przywiązuje do podwyższenia poziomu technicznego elektrowni.

W kilku wierszach

× **SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY I NADRENII** ma być omawiana na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, jak poinformowały o tym rząd francuski — rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

× **DZIAŁALNOŚĆ FASZYSTÓW W ANGLII** ma być ostro zwalczana — oświadczył min. spraw wewn. Chuter Ede. Rząd będzie pilnie śledzić wszelką działalność wywrotową.

× **FRANCUSKIE ZGROMADZENIE KONSTYTUCYJNE** zatwierdziło ustawę o konfiskacie na rzecz państwa własności wszystkich dzienników i firm drukarskich, które działały jawnie w czasie okupacji niemieckiej, i przekazanie tej własności pod zarząd narodowego stow. drukarzy.

× **ZAKAZ ZATRUDNIENIA** osób degeratowanych przez amerykańskie zarządy wojskowy został wydany przez gen. Mac Narney'a, nacz. dow. wojsk amer. w Niemczech.

× **ARGENTYŃSKI PREZYDENT** wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał naród do udzielenia jaknajwiększej pomocy żywnościowej Europie.

× **RADZIECKA MISJA HANDLOWA** przybyła do stolicy Argentyny, Buenos-Aires.

× **W PALESTYNIE WYBUCHŁ STRAJK** około 20.000 żydowskich urzędników państwowych. Nie porzucili jedynie pracy wyżsi urzędnicy i personel służby bezpieczeństwa.

Pierwszy Maja

zapoczątkuje łączność akademików z masami pracującymi

„Przylepiono nam markę reakcyjną" — oto zarzut krakowskiej młodzieży akademickiej skierowany pod adresem organizacyj świata pracy.

„Młodzież akademicka jest nierozumiana'".

„Młodzież akademicka jest odsunięta".

By usunąć barykadę nieufności, by znieść dystans boczenia się, konieczne jest wzajemne poznanie, poznanie we współpracy, konkretnej i realnej współpracy.

Przyznać trzeba, że dotychczasowy kontakt młodzieży akademickiej ze światem był nikły. Nie rozstrząsając przyczyn stwierdzić trzeba, że przed wojną młodzież akademicka w znacznej większości nie rozumiała robotnika, albo też nie znała go.

Większość nie znała, część nie rozumiała, część wrogo wręcz ustosunkowała się do naczelnych haseł ruchu robotniczego. Pierwsza grupa — to młodzież zainteresowana głównie problemami swojego działu wiedzy; druga — to część, która stykała się z robotnikiem, ale nie wnikała w jego sprawy, w jego problemy, w jego cele; trzecia wreszcie — to grupa tych, którym „zawdzięczamy" bijatyki na uniwersytetach, wygniecione szyby, ogólny niepokój przedwojennych wyższych uczelni, to ci, — którzy rzucali petardy na pochody 1-Majowe — to jest fakt, niezbity fakt. I to zraziło zdecydowanie ogół robotniczy do ogółu akademików.

Robotnik docenia olbrzymie znaczenie wiedzy — już konkretne zjawiska postępu technicznego przemawiają decydująco. Człowiek pracy pragnie wnieść jak największy wkład do kultury narodu — dowodem tego są setki młodzieży robotniczo chłopskiej na polonistyce, historii, prawie, młodzieży, która, prawdę mówiąc, dopiero teraz wchodzi na wyższe uczelnie w takim stosunku liczebnym, jaki przysługuje jej możliwościom i wartości.

To poczucie znaczenia nauki i pęd do niej rzesz robotniczych stwarza doskonałe warunki do rozwoju pracy kulturalno-oświatowej. I tu znajdujemy pierwszą, dziś zasadniczą platformę, na której może się zetknąć akademik z robotnikiem. Tu mogą się oni najlepiej poznać, tu może się nawiązać kontakt, który usunie dotychczasowe cienie wzajemnych stosunków, pozwoli masom pracującym na nabranie pełnego zaufania w stosunku do akademików. Studenci znowu, przez zetknięcie z realnymi warunkami życia robotniczego, przez poznanie dążeń robotników, przez wspólną pracę, zdobędą bogate doświadczenie, poznają środowisko, które dziś i zawsze tak ważną rolę odgrywa w naszej pracy odbudowy.

I potem wchodząc w pracę zawodową będą mieli nad innymi bezwzględną przewagę zdobytego doświadczenia, znajomości realnej sytuacji, która pozwoli im na realną ocenę możliwości i właściwy kierunek ich własnej pracy — pracy dla dobra społecznego.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w zrozumieniu tych wszystkich obustronnych korzyści ścisłego kontaktu szerokich rzesz akademickich z masami pracującymi zaprosiła przedstawicieli wszystkich bratnich pomocy wyższych uczelni krakowskich na wspólną konferencję z udziałem przedstawicieli OKZZ. W szerokiej dyskusji wszyscy obecni delegaci wypowiedzieli się na temat stosunku młodzieży akademickiej do robotników. Wszyscy oni stali na stanowisku, że współpraca jest w dzisiejszych warunkach sprawą wielkiego znaczenia. Szczerze postawiono sprawę stosunku wzajemnego i dawnych zadrażnień, które teraz powodują brak zaufania świata robotniczego do akademików, z drugiej zaś strony powody, dla których młodzież akademicka nie związała się dotąd dosyć silnie ze światem pracy. Omawiano poza tym szczegóły praktycznej strony współpracy. Na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa udziału młodzieży akademickiej w pochodzie 1-Majowym. Delegaci w imieniu ogółu akademików oświadczyli chęć wzięcia udziału w tym pochodzie.

Przedstawiciele OKZZ zreasumowali wyniki dyskusji i przedstawili konkretny plan współpracy. Szczytne hasła postępu i sprawiedliwości nie były obce inteligencji polskiej. Znamy w historii okresy, kiedy postępowa inteligencja związała się ściśle z ludem, by razem realizować wspólne zadania — przykładem działalność inteligencji postępowej lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. — Do tych chlubnych tradycji młodzież akademicka może dziś nawiązać. Winna ona dążyć do izolacji od wpływu dla kształtowania się opinii studentów elementów wrogich demokracji — w pełnym znaczeniu tego słowa.

Omówiono następnie możliwości współpracy. Polegać ona będzie przede wszystkim na wspólnych dyskusjach, pogadankach dla robotników na tematy wiedzy ogólnej, pracy w świetlicach, przedstawieniach amatorskich, wspólnym spędzaniu wczasów przez robotników i akademików.

Dla nawiązania łączności organizacyjnej Bratnie Pomoce wydelegują po dwu stałych przedstawicieli do Komisji Kulturalno-Oświatowej przy OKZZ w celu ustalania i skierowywania prelegentów.

Omówiono wspólnie sprawę udziału akademików w robotniczym pochodzie 1-Majowym. Ustalono miejsce zbiórki dla studentów wszystkich wyższych uczelni przed gmachem Akademii Górniczej. Wszyscy studenci —zorganizowani i niezorganizowani — wszystkich wyższych uczelni będą maszerować w jednej kolumnie pod wspólnym transparentem. Wspólne obchodzenie święta 1-Majowego będzie wstępem do dalszej współpracy. Młodzież akademicka zadokumentuje w ten sposób swoją łączność ze światem pracy. — Masy pracujące z radością witają akademików we wspólnych szeregach.

(jr)

Normy obowiązku

subskrypcji PPOK

Celem zapewnienia możliwie najlepszych wyników oraz celem sprawiedliwego rozdziału subskrypcji, przeprowadzeniem jej zajął się aparat społeczny z Naczelnym Komitetem Obywatelskim Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Warszawie na czele. Naczelnemu Komitetowi podlegają Wojewódzkie i Stołeczny Komitety Obywatelskie. W celu jak najściślejszego powiązania z ogółem subskrybentów zorganizowano Powiatowe, Miejskie i Gminne Kom. Obyw. a dalej Dzielnicowe i Domowe — w miastach oraz Gromadzkie — na wsi.

Subskrybowanie PPOK jest powszechnym obowiązkiem wszystkich obywateli i sprawą honoru każdego Polaka. Celem równomiernego i sprawiedliwego udziału wszystkich obywateli w dziele odbudowy Kraju NKO PPOK ustalił dla poszczególnych warstw społecznych normy dolnych granic obywatelskiego obowiązku:

Dla handlu — w wysokości trzykrotnej przypadającej do uiszczenia przedpłaty; dla rzemiosła — tak samo, dla drobnych zaś przedsiębiorstw (właściciel i najwyżej 2 siły pomocnicze) — dwukrotnej; wolne zawody — 10% dochodu rocznego w 1945 r.; właściciele nieruchomości—10% dochodu netto w 1945 r.; rolnictwo: do 5 ha — dobrowolnie (najniższa kwota subskrypcji wynosi 500 zł), powyżej zaś 5 ha do 50 ha norma minimalna rośnie stopniami od 1.000 zł do 20.000 zł; spółdzielczość— 50% czystego zysku osiągniętego w 1945 r., nie mniej jednak niż 1% obrotu z tego okresu, z tym, że każda spółdzielnia subskrybuje conajmniej 2.000. Zastosowanie tych norm ustali NKO PPOK w porozumieniu z Centralnym Komitetem Spółdzielczym POK.

Robotnicy i pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni oraz wojskowi w służbie czynnej ustalają wysokość subskrypcji, a tym samym spełnienia obowiązku obywatelskiego, według osobistej oceny swych możliwości i warunków materialnych.

Dobrowolność składania będzie tym większym bodźcem do samorzutnego, szlachetnego współzawodnictwa poszczególnych zakładów pracy, Związków Zawodowych, miast, powiatów i województw.

Komitety obywatelskie mają przed sobą poważne zadanie ustalenia sprawiedliwej wysokości subskrypcji dla tych grup, na których ciąży obowiązek obywatelski subskrybowania pewnego minimum, przy czym możliwe są odchylenia od wyżej podanych norm. Drugim zadaniem jest kontrola spełnienia tego obowiązku. Z najdalej idącą pomocą winny tu przyjść związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, wm. no przyjść całe społeczeństwo. Żaden obywatel nie może uchylić się od spełnienia obowiązku subskrypcji.

Premie

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju wypuszczona jest w obligacjach po 2.000 zł, składających się z czterech części po 500 zł. Pożyczka będzie spłacona do 15 kwietnia 1960 roku w ratach półrocznych drogą losowania obligacji. Odsetki od tej pożyczki rozdzielane będą w postaci premii przy losowaniu obligacji. Losowanie będzie się odbywać dwa razy do roku i będzie dwojakie premiowe (t. zn. wypłacać się będzie premie) i niepremiowe (t. zn. zwraca się wartość obligacji). Szanse wszystkich obligacji na wylosowanie premii są najzupełniej jednakowe. W wypłacanej premii zawiera się już wartość obligacji. Pierwsze losowanie premiowe odbędzie się 15. X. 1946 r. Przez pierwsze trzy lata wszystkie losowania będą premiowe. W następnych latach obok premiowych wprowadzone zostaną losowania niepremiowe.

W pierwszym losowaniu możliwe jest wygranie następujących premii:

Na każde 500 milionów zł. Pożyczki 1 premia 500.000 zł., 2 premie po 200.000 zł., 3 premie po 100.000 zł., 44 premie po 50.000 zł., 800 premii po 10.000 zł., 900 premii po 4.000 zł. 900 premii po 4.000 zł.

Pożyczka zabezpieczona jest całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Państwa.

Dnia 20 kwietnia 1946 o godzinie 15 zostali zamordowani przez oprawców faszystowskich w Nowym Targu:

1) RUTH JOACHIMSMAN lat 22
2) LUDWIK HERZ lat 22
3) LEON LINDBERG lat 25
4) BENJAMIN ROSE lat 35
5) HENRYK UNTERBRUCH

Tragicznie zmarli, opuszczając po nieludzkich udrękach obozy hitlerowskie, wierzyli, że teraz będą mogli żyć jak wolni obywatele — i świat wynagrodzi im lata ich martyrologii.

Zginęli — broniąc się przed kulami rodzimej reakcji.

Cześć Ich pamięci!

Wojewódzki Komitet Żydowski w Krakowie.

Znów straszna zbrodnia

Późnym wieczorem w ubiegłą sobotę rozeszła się po Krakowie smutna i nieprawdopodobna wiadomość o zamordowaniu na szosie nowotarskiej kilku Żydów. Ta wiadomość okazała się niestety prawdziwą. Okazało się bowiem, że w dniu tym po południu tuż pod miastem Nowym Targiem na grupę 5 osób napadła grupa uzbrojonych ludzi, niestety w mundurach Wojska Polskiego, którzy zastrzelili wszystkich, obrabowali zwłoki, u czterech mężczyzn zdarli ze zwłok ubrania, a zwłoki rzucili na szosę.

Wśród tych pięciu — wszystkich Żydów, było czterech mężczyzn, którzy niedawno wrócili z hitlerowskich obozów śmierci i jedna kobieta. Dwóch pochodziło z Nowego Targu — Ludwik Herz, lat 22 i Leon Lindenberger, lat 25, dwóch z Krakowa — Untenbruch Henryk i Rose N. i jedna 22-letnia dziewczyna Ruth Joachimsman też z Krakowa.

Natychmiast po nadejściu oficjalnej wiadomości do Krakowa w dniu wczorajszym zebrała się Wojewódzka Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza i uchwaliła ogłosić następującą odezwę do ludności naszego miasta:

Obywatele!

Znów polała się krew niewinnych ofiar band reakcyjnych.

Na szosie nowotarskiej zostali dnia 20 kwietnia zastrzeleni czterej mężczyźni i jedna kobieta — Żydzi, a następnie obrabowane zostały zwłoki.

Cudem ocaleni z niemieckich obozów śmierci chcieli żyć odrodzonem życiem — wolnych obywateli Rzeczypospolitej. Bandyckie kule dokończyły hitlerowskiego dzieła.

To morderstwo przynosi wstyd całemu naszemu Narodowi.

Międzypartyjna Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza potępia z całą stanowczością te akty terroru, uwłaczające w oczach całego cywilizowanego świata godności naszego Narodu, zarazem wzywa wszystkich Obywateli do współdziałania z władzami państwowymi w tępieniu band morderczych.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1946 r.

Polska Partia Socjalistyczna
Polskie Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne
Stronnictwo Pracy
Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza

Tak żydowskiemu Komitetowi Wojewódzkiemu, jak i rodzinom pomordowanych składamy wyrazy współczucia i zapewniamy ich, że mord ten musi być pomszczony przez nasze społeczeństwo, które boleje nad zdemoralizowaniem, jakie pozostawił po sobie bandycki okupant.

Kondukt pogrzebowy przejdzie z ul. Krakowskiej przez ulicę Dietla i Starowiślną na cmentarz izraelicki. Na cmentarzu przemówi między innymi przedstawiciel wszystkich stronnictw demokratycznych stronnictw.

Walka z marnotrawstwem

Jednym z kapitalnych zagadnień w naszej rzeczywistości jest niewątpliwie zagadnienie podniesienia wydajności pracy i wzmożenia produkcji. Było ono już przedmiotem publikacji oraz obszernych i wyczerpujących dyskusji i omawianie jego przyczyn i zgubnych skutków byłoby wybijaniem otwartych drzwi.

Postarajmy się rozpatrzeć sposoby, nadające się do wykorzystania rodzimych warunków sprzyjających podniesieniu tej wydajności. Doświadczenie lat ostatnich uczy nas, że obok techniki, która jest synonimem wytwórczości na drodze do postępu, kroczy obok niej równolegle organizacja pracy, podnosząca dobrobyt ludności i stanowiąca potężną broń w współzawodnictwie gospodarczym narodów.

Jakże powszechne jest dzisiaj utyskiwanie, że zarobki nasze są za niskie wobec potrzeb przy dzisiejszych cenach. Ale cóż z tego, gdyby nawet nasze życzenia były zaspokojone. — W ślad za podwyżką poborów, skoczyłyby w górę ceny. Dobrobytu nie bylibyśmy w stanie zapewnić drogą podwyżki płac. Powszechną podwyżkę wartości rynkowej naszych płac możemy osiągnąć jedynie przez:

1) zwiększenie wydajności pracy,
2) obniżkę kosztów produkcji,
3) obniżkę cen jako funkcję wynikającą z pierwszych dwóch warunków.

Nie pomoże tu żadne gadanie, ani jakikolwiek „program" ani nawet najgenialniejszy minister. Jeśli nie spełnimy tych trzech wymienionych warunków, to zawsze będziemy nosili wytarte ubrania, wykoszlawione buty, a mieszkać nędznie.

Jakimi drogami mamy dążyć do spełnienia wspomnianych trzech warunków, koniecznych dla uzyskania dobrobytu?

A więc przede wszystkim:

1) unowocześnienia urządzeń przemysłowych t. j. mechanizacji i maszynizacji;
2) wykorzystania w pełni czasu przeznaczonego na pracę;
3) naukową organizację pracy;
4) normalizację wyrobów przemysłowych.

Z wymienionych czterech zadań pierwszy w naszych warunkach jest jeszcze niemożliwy do spełnienia z powodu braku kapitałów, koniecznych na sprowadzenie odpowiednich urządzeń ażeby zmechanizować nasz przemysł. Możemy natomiast spełnić trzy pozostałe. Pierwsze: wykorzystanie w pełni czasu przeznaczonego na pracę; innymi słowy pracujmy pełne 7 czy 8 godzin a to przecież leży w sferze naszej możliwości przy odrobinie dyscypliny i poczucia odpowiedzialności. Rozważmy następne zagadnienie — organizacji pracy, tym bardziej, że łączy się ono z zapowiedzianym dekretem o utworzeniu instytutów naukowo-badawczych przy Ministerstwie Przemysłu.

„Celem instytutu jest — [illegible] brzmi dekret — prowadzenie badań naukowych w poszczególnych dziedzinach przemysłu oraz przystosowanie zdobyczy naukowych do praktycznych zadań przemysłu na terenie RP. — Stanowiska naukowe w tych instytutach mogą być obejmowane tylko przez osoby posiadające kwalifikacje naukowo twórcze. Kadencja instytutu trwa trzy lata i rządzi się statutem, wydanym przez Ministerstwo przemysłu w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. Jeśli połączymy ten dekret z okólnikiem o wynagradzaniu za wynalazczość i ulepszenie środków produkcji, to zrozumiemy, że wysiłki naszego Ministerstwa Przemysłu zdążają nie tylko do udoskonaleń i wynalazków, ale do racjonalizacji, opartej na naukowej organizacji pracy i normalizacji, mającej na celu osiągnięcie maksimum skutków przy minimum nakładu.

Chodzi bowiem o zastosowanie obniżenia kosztów: a) administracji, b) produkcji, c) transportu, d) zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa, e) umożliwieniu obniżki cen towarów, by w ten sposób konsekwentnie dać podwyżkę płac za pracę, a otrzymane zyski przeznaczyć na modernizację i ulepszenie produkcji, tym samym zwiększy się ono dzięki obniżce cen towarów przemysłowych, zwiększy konsumcja, no i produkcja.

Upowszechnienie racjonalizacji pracy pozwoli najskuteczniej wykorzystać czas, skracając okres trwania produkcji. Wszelka produkcja w interpretacji racjonalizacyjnej, winna być zorganizowana tak, by osiągnąć maksimum skutku przy minimum nakładu, innymi słowy, chodzi o zastosowanie ekonomii: a) surowca czy półfabrykatu, b) narzędzi, c) energii, d) czasu, e) pracy. W tym celu metody wytwórcze poszczególnych gałęzi przemysłu winny być stale kontrolowane, badane i ulepszane. Ta kontrola może i da niechybnie pozytywne rezultaty, gdy każdy proces technologiczny, każdy tok produkcji będzie ulepszany przez fachowe powołane do tego organy w naszym wypadku instytuty badawczo naukowe przy Ministerstwie Przemysłu.

Podstawą zorganizowanej produkcji jest normalizacja wytworów przemysłowych, zdała ona już egzamin jako jedna z wypróbowanych metod na drodze do poprawy bytu. Produkcja zresztą dzisiejsza w świecie opiera się na normalizacji wyrobów. Minęły czasy wytwórczości według indywidualnie wybranych typów. — Dobre to jest i wskazane dla przemysłu ludowego i regionalnego, ale nie dla przemysłu wytwórczego masowego. Jeszcze inaczej wyglądałaby [illegible] Warszawa, jakże inne byłoby tempo odbudowy jej, gdyby choćby tylko w dzielnicach nowych, budowanych tuż przed wojną, zastosowano normalizację przy budowie części składowych domów, a więc: drzwi, okien, podłóg, dźwigarów, wiązań dachowych, rynien, wyłazów itd. — Jak wielką rolę ma w produkcji normalizacja i organizacja pracy niech posłuży przykład, że np. samochód amerykański, wybudowany seryjnie i masowo kosztował około 60 pracogodzin, a u nas w Polsce przed wojną koszt produkcji takiego samego samochodu wynosił około 1500 pracogodzin. Dlatego rzadko kto w Polsce mógł sobie pozwolić na kupno samochodu, a co piąty Amerykanin posiadał własne auto. Wreszcie dlatego samochody amerykańskie mogły konkurować z samochodami europejskimi, mimo że do kosztów własnych dochodziły jeszcze koszta transportu przez Atlantyk.

Kiedy przed miesiącem w krakowskim „Naprzodzie" poruszyłem sprawę podniesienia wydajności pracy i omówiłem kwestię obowiązkowego propagowania przynajmniej minimum wiedzy technicznej dla każdego robotnika, gdyż inaczej nigdy nie sprostamy przemysłowi sąsiadów, spotkałem się z zarzutem, że to jest lux in orient. Ten sam zarzut spotkał mnie na zebraniu TUR krakowskiego co świadczy, że idea postępu i organizacji pracy nie jest popularna wśród szerokich rzesz robotniczych. Zagadnienie naukowej organizacji pracy winno stać się punktem wyjściowym dla tych wszystkich robotników zdolnych, którzy, posiadając dużą wiedzę fachową, są predystynowani do kierowania zakładami przemysłowymi.

Na zakończenie dodam: Wiemy z prac komisji Hoovera w Stanach Zjednoczonych, że wina i odpowiedzialność za marnotrawstwo w przemyśle spadała w 75% na kierownictwo a dopiero w 25% na robotników.

Oczywista pierwszym krokiem w tym względzie jest wymaganie od kierownictwa fabryk obok uzdolnień fachowych także znajomości naukowej organizacji pracy. Dzięki czemu w praktyce każdy kierownik warsztatu zapozna się z zasadami ujawnienia i likwidacji marnotrawstwa.

Na drodze do prosperity wydajemy walkę marnotrawstwu w przemyśle i walkę tę musimy wygrać.

Inż. Henryk Kuroń.

Sprawy morskie

Jak się dowiadujemy z wychodzącego w Bydgoszczy Biuletynu Informacyjnego ruch statków w marcu wykazał znowu wzrost o 27% w porównaniu z lutym. Dotychczas do portów w Gdyni i Gdańsku wpływały statki 9-ciu państw, a spośród nich najczęściej widziane są okręty szwedzkie. Stałą komunikację towarową utrzymują trzy linie transoceaniczne, a pasażersko-towarową Towarzystwo Polsko-Brytyjskie.

Port gdyński ze względu na odbudowę bywa od czasu do czasu zamknięty dla ruchu statków. Wtedy przybywające statki są skierowywane do portu gdańskiego.

Warunki pracy w portach polskich zostały uregulowane przez podzielenie robotników na trzy grupy, a to:

1) Właściwych robotników portowych;
2) robotników zatrudnionych przy odbudowie portów i ich urządzeń;
3) robotników zatrudnionych przy eksploatacji portów i drobniejszych remontach.

Cyfry i komunikaty Morskiego Biuletynu Informacyjnego świadczą, że z każdym dniem polskie porty otwierają coraz szerzej nasze „okno na świat". (zl)

Nowe transporty UNRRA

Gdańsk (SAP). Do Gdyni — po raz pierwszy po wojnie — wpłynął statek „Stalowa Wola". Statek ten należy do linii żeglugowych Gdynia—Ameryka. Tonaż jego wynosi przeszło 3 tys. ton. Statek „Stalowa Wola" przywiózł do Polski ładunek drobnicy UNRRA.

Angielski statek „Ocean Stranger" przywiózł do portu gdyńskiego w ramach dostaw UNRRA nowy transport samochodów, motocykli i traktorów. Na statku znajdowało się 111 samochodów, 102 przyczepki, 9 traktorów i 6 skrzyń z motocyklami.

Ostatnio zaczęły przychodzić do Gdańska mniejsze transporty z Danii w ramach dostaw UNRRA. Transporty te obsługują 3 statki duńskie: „Maimdali", „Sonderjilland" i „Falken" oraz szwedzki statek „Babanu". Statki te przybywają mniej więcej 3 razy w tygodniu.

Konkurs na Kościuszkowski medal Pamiątkowy

Główny Komitet Kościuszkowski i Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie celem uczczenia 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki rozpisuje niniejszym

KONKURS
NA PROJEKT MEDALU
PAMIĄTKOWEGO

na następujących warunkach:

1) Model musi posiadać na stronie głównej portret z napisem „Tadeusz Kościuszko 1746—1946, a na odwrocie dowolną kompozycję, możliwie pozostającą w związku z Krakowem, oraz napis „Główny Komitet Kościuszkowski — Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie".

2) Model musi być wykonany w gipsie. Przewidziana średnica oryginału 6 cm.

3) Projekty należy nadsyłać do 15 maja b. r. włącznie do Muzeum Narodowego w Krakowie, ul. Piłsudskiego 12. Projekt winien być zaopatrzony w godło, a w osobnej kopercie z tym samym godłem należy podać nazwisko i adres autora projektu.

4) Wyznacza się dwie nagrody: I w wysokości 5.000 zł. II w wysokości 3.000 zł. Prace nagrodzone stają się własnością rozpisujących konkurs.

Poszukiwania grobów żołnierzy amerykańskich

Warszawa (SAP). Na prośbę amerykańskich władz, Ministerstwo Administracji Publicznej zwraca się do społeczeństwa z apelem o pomoc w poszukiwaniu grobów żołnierzy amerykańskich, pochowanych na obszarach Polski.

Ponieważ na wyniki poszukiwań oczekują w Ameryce z niepokojem rodziny poległych, Ministerstwo Administracji Publicznej prosi o jaknajrychlejsze podawanie wszelkich uzyskanych w tej sprawie wiadomości bezpośrednio Ministerstwu (Warszawa 12, ul. Rakowicka 4, pokój 134) lub też Urzędom Wojewodzkim, bądź Starostwom.

Zgłoszenia powinny podawać dokładne miejsce grobu oraz — w miarę możności — nazwiska żołnierzy i wszelkie dane inne, jakie dadzą się ustalić.

Krakowskie Odgłosy

Przed kinem

Jest dzień powszedni. Godzina 10 rano. Stoję w ogonku przed kinem i trzymam w ręku „Talon ulgowy do nabycia jednego biletu ulgowego do kinoteatru podległego Okręgowemu Związkowi Kin w Krakowie". Bez pieczątki zakładu pracy — nie ważny...

Mój ma pieczątkę z miejsca pracy. Jest więc przepisowy, uprawniając, jako karny obywatel demokratycznego państwa, w którym są wszyscy równi przed prawem, staję na właściwym miejscu, po ostatniej osobie, w dość długim ogonku i zaczynam cierpliwie czekać. Przede mną stoi 50—60 osób. Więc godzina conajmniej upłynie, zanim dostanę upragniony bilet. Wyjmuję pismo literackie i usiłuję zrozumieć wiersz wybitnego twórcy nowoczesnej poezji Juliana Przybosia. Idzie mi to tak jak po grudzie. Nic wiem z czego to wynika, ale po godzinie uporczywej pracy umysłowej, nie udaje mi się zrobić prawie żadnych postępów.

Pozostawiając rozstrzygnięcie całej sprawy nowoczesnej krytyce literackiej, rezerwuję swoje miejsce w ogonku i zbliżam się na chwilę do kasy, aby stwierdzić, dlaczego ogonek w ciągu godziny nie posunął się ani o krok.

Czyżby kasa była zamknięta — [illegible] tam nieśmiało.

[illegible] — [illegible] w porządku. Kasa jest otwarta, lecz oblega ją tłum... żołnierzy wszelkiego autoramentu. Zajęli tu miejsce odepchnąwszy marnych [illegible] na przyzwoitą odległość od [illegible].

[illegible] prosta i życiowa. Żołnierze, jako uprzywilejowani obywatele demokratycznej Rzeczypospolitej, zakupują znaczne ilości biletów, i na dwa kroki od kasy sprzedają je natychmiast zasobniejszym cywilom, których kasa osobista uprawnia do zaoszczędzenia sobie 3-godzinnego wyczekiwania w kolejce.

Będąc obecnie właśnie już tylko nędznym cywilem odchodzę bezradnie od kasy i wracam na swoje miejsce, które tymczasem kwestionuje jakiś krowoderski zuch. Po dostarczeniu wystarczających dowodów, że miejsce jest moje, zostaję z powrotem 60-tym od kasy.

Zapytuję nieśmiało sąsiada, czy dojdziemy dziś do kasy? Kto wie — odpowiada smętnie zagadnięty. Wczoraj tylko dziesięciu pierwszych dostało się do kina, bo wszystkie ulgowe bilety rozebrali żołnierze.

Nie będąc przygotowany na wielogodzinne i może daremne wyczekiwanie, wkładam Przybosia do kieszeni i udaję się w stronę domu. Dziś już w kinie nie będę...

Spotykam po drodze bardzo przystępnie wyglądającego podchorążego, przedstawiam się jako major zgłębokiej rezerwy (starszeństwo jeszcze z dwudziestych lat!) i wszczynam informacyjną rozmowę.

Dowiaduję się więc przede wszystkim, że nie ma i nie było nigdy żadnych [illegible] władz wojskowych i cywilnych, któreby nadawały obywatelom-żołnierzom prawa większe, niż obywatelom-cywilom, zwłaszcza w kolejce do kinowej kasy.

Rozumiem już teraz wszystko. To nie bohaterzy spod Warszawy, Lenina i Berlina oblegają kasy kinoteatrów i bezlitośnie gnębią cywilów. To tylko warszawskie andrusy, lwowskie batiary i krowoderskie cwaniaki, którzy przelewają krew conajwyżej w ustronnych knajpach.

Nadużywają munduru żołnierza. Czy nie możnaby było inaczej załatwić sprawę uprzywilejowania nawet przy kinowej kasie. Inwalidów i choćby [illegible] żołnierzy, posiadających do tego pewne uprawnienia, w taki [illegible], by nie naruszać porządku i zwykłych uprawnień marnych cywilów?

[illegible] tycznej kolejce [illegible]

Włodzimierz Zarzecki

Program uroczystości 1-majowych w Krakowie

30 kwietnia w przeddzień dnia święta robotniczego orkiestry robotnicze odegrają capstrzyk w śródmieściu i na wszystkich przedmieściach Krakowa. W śródmieściu grać będzie orkiestra kolejarzy, pozostałe zaś orkiestry objadą przedmieścia na samochodach.

Dzień 1-szy Maja otworzy pobudka orkiestr o godz. 6-tej rano.

O godz. 9-tej nastąpi zbiórka uczestników uroczystości. Uczestnicy zbierają się przy swoich Związkach Zawodowych według poniższego planu.

Zw. Zaw. Użyt. Publicznej i Dróg Kołowych — Pl. Wszystkich Świętych.

Zw. Zaw. Metalowców — Hala Targowa — Al. Daszyńskiego.

Zw. Zaw. Kolejarzy — ul. Warszawska 17.

Zw. Zaw. Pocztowców — Andrzeja Potockiego pod pocztą.

Zw. Zaw. Służby Zdrowia — ul. Kopernika pod szpitalem św. Łazarza.

Zw. Zaw. I. II. Inst. Ubezp. Społecznych — ul. Batorego.

Zw. Zaw. Prac. Państwowych — Basztowa.

Zw. Zaw. Prac. Skarbowych — ul. Skarbowa.

Zw. Zaw. Prac. Sądowych — pod Sądem Apelacyjnych.

Zw. Zaw. Prac. Chemicznych — ul. Dietla, łączą się róg ul. Starowiślnej pod bud. PKO.

Zw. Zaw. Spożywców — pl. Kleparski.

Zw. Zaw. Prac. Skórzanych — pl. Groble.

Zw. Zaw. Transportowców — ul. Zamenhofa.

Zw. Zaw. Instytucyj Społecznych — pl. Szczepański pod domem Kultury i Sztuki.

Plastycy, Literaci, Dziennikarze, Artyści — Teatr Słowackiego.

Zw. Zaw. Prac. Odzieżowych i Tekstylnych — ul. Tomasza.

Zw. Zaw. Spółdzielców — ul. Tomasza.

Zw. Zaw. Poligraficzny — Piłsudskiego pod Drukarnią Narodową.

Zw. Zaw. Umysłowych - ul. Gołębia.

Zw. Zaw. Tramwajarzy — Dajwór.

Zw. Zaw. Naftowców — Oleandry.

Zw. Zaw. Drzewni i Budowlani — pl. Ducha.

Zw. Zaw. Dozorców Dom. i Służby Domowej, Fryzjerzy, Hotelarze, Gastronomicz. — plac Matejki.

Zw. Zaw. Filmowców — ul. Smoleńsk.

Zw. Zaw. Nauczyc. Polskiego — pod Uniwersytetem Jagiellońskim.

Młodzież akademicka wszystkich wyższych uczelni Krakowa zbierze się na Alei Słowackiego przed gmachem Akademii Górniczej, młodzież szkół średnich ma punkt zborny na Małym Rynku.

Zebrani na punktach zbornych przemaszerują następnie na Rynek Główny, gdzie o godz. 9-tej rozpocznie się manifestacyjny wiec. Zagai przedstawiciel Okr. Komisji Związków Zawodowych, poczym przemawiać będą przedstawiciele PPS. PPR oraz przedstawiciel młodzieży.

Po zakończeniu wiecu nastąpi tradycyjny pochód szlakiem: ulice — Grodzka, Franciszkańska, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego (1-go Maja), Basztowa, Potockiego Gertrudy i napowrót Grodzką do Rynku Głównego po stronie płyty Mickiewicza, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Pochód otworzy sekcja motorzystów RKS »Związkowiec«. Za orkiestrami pomaszerują 3 poczty sztandarowe partii robotniczych i OKZZ, dalej aktyw partyjny, organizacje młodzieżowe OMTUR i ZWM, kolumna młodzieży akademickiej, młodzież szkół średnich i Związki Zawodowe ze swoimi sztandarami i orkiestrami. Porządek ustawienia pochodu poda przez głośniki Komendant Straży Porządkowej tow. kpt. Słysz.

Na stopniach Uniwersytetu przyjmować będą pochód 12 przedstawiciełi partii politycznych, władz wojewódzkich, OKZZ, Wojska Polskiego oraz przedstawiciel Armii Czerwonej.

Szatą zewnętrzną pochodu zajął się komitet plastyków PPS wespół z komitetem plastyków PPR.

Miejska Rada Narodowa zbierze się w dniu 1 maja na nadzwyczajne posiedzenie, po czym nastąpi uroczystość zmiany nazwy ulicy Dunajewskiego na ulicę Pierwszego Maja połączona z wmurowaniem tablicy pamiątkowej. W godzinach popołudniowych odbędą się wielkie igrzyska sportowe wszystkich rodzajów sportu, o których donosiliśmy wczoraj. W ramach tych igrzysk, jak dowiadujemy się, będą również miały miejsce wyścigi motocyklistów RKS »Związkowiec«.

Po południu OMTUR organizuje w parku Jordana festyn ludowy dla wszystkich z atrakcjami.

We wszystkich Związkach Zawodowych i komitetach partyjnych trwają ożywione przygotowania do jak najświetniejszego w miarę naszych skromnych powojennych możliwości, uczczenia święta ludu pracującego, święta zwycięstwa nad faszyzmem i reakcją, święta pokojowego wysiłku mas pracujących zmierzającego do zagojenia ran, jakie sprawiła nam wojna i wzmocnienia nowej, lepszej Polski, Polski sprawiedliwości społecznej. Chlubą każdego robotnika, każdego człowieka pracy jest ta »wielka uroczystość« i każdy chce jak najbardziej przyczynić się do stworzenia dla niej najokazalszej oprawy, do nadania spontanicznej manifestacji imponującego wyglądu.

Drugie to zaledwie po niszczącej wojnie święto 1. Maja będzie manifestacją siły i jedności klasy robotniczej, prężności mas pracujących.

Pracownicy umysłowi w święta 1-go i 3-go maja

W związku z przypadającymi 2-ma Świętami Państwowymi — zarządza Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Krakowie zbiórkę wszystkich swoich członków, celem wzięcia udziału w manifestacji, i tak:

1) Środa 1-go Maja zbiórka o godzinie 9 rano przy ul. Gołębiej narożnik ulicy Wiślnej, skąd gremialnie udadzą się wraz z innymi Związkami na miejsce ogólnej zbiórki.

2) Piątek 3-go Maja zbiórka o godzinie 9 rano przy ul. Gołębiej narożnik ulicy Wiślnej, poczym wzięcie udziału w pochodzie manifestacyjnym.

Apeluje się do członków o jak najliczniejszy udział w powyższym.

Komunikat RTPD

Zawiadamiamy, że dnia 26. IV. — w piątek o godz. 3 po poł. mają się zgłosić dzieci od lat 7—14, celem przygotowania do uroczystości 1-szo Majowych, przy ul. Podzamcze 10.

Kronika partyjna

Z okólnika

1) Komitety dzielnicowe chcące zorganizować półkolonię dla dzieci zgłoszą się do R. T. P. D., Kraków, ul. Podzamcze 10 parter.

R. T. P. D. utworzyło przedszkole przy ul Podzamcze 10, dla dzieci towarzyszy mieszkających w śródmieściu; zgłoszenia w R. T. P. D. od 8-ej do 5-tej popołudniu.

3) W ramach święta 1 maja odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 5-tej popołudniu odczyt wiceprezydenta K. R. N. tow. Szwalbego Stanisława w sali Starego Teatru w Krakowie. Bliższe szczegóły będą podane afiszami.

5) W dniu 26. IV. 1946 r. odbędzie się zebranie pełnego aktywu P. P. S. o godz. 16-tej wieczorem w Domu Górników. Obecność pełnych zarządów Komitetów, wszystkich członków Rad Zakładowych i Komendantów Milicji bezwzględnie konieczna.

Zarządy Komitetów z uwagi na ważność spraw dopilnują dokładnie obecności.

7) Tragiczna sytuacja bezpieczeństwa w Polsce zmusiła Rząd do zorganizowania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej z robotników i chłopów demokratów. Rezerwa ta ma za zadanie zastępowanie w służbie Milicji, gdy tow. udaje się w teren i wzmacnianie miejscowej M. O. w razie potrzeby.

Zamachy reakcji na działaczy demokratycznych Partii, napady na prelegentów partyjnych wyjeżdżających na wsieś i mordowanie ich, powtarzają się. Ten stan musi być złamany przy użyciu wszystkich sił, którymi dysponuje Państwo i społeczeństwo. W tym stanie rzeczy Partia w imię obrony zagrożonych interesów klasy robotniczej postawiła sobie za zadanie wyszkolenie i uzbrojenie robotników i zorganizowanie ich w formie ochotniczej rezerwy M. O. To będzie najlepsza forma samoobrony. Wszystkie Komitety dzielnicowe i fabryczne sporządzą spisy towarzyszy, którzy w akcji wezmą udział (konieczna 1/3 załogi męskiej) i przedłożą je w terminie do 28. IV. 1946 r. w Miejskiej Komendzie M. O. Komenda Miasta Rezerwy M. O. Batorego 16, I p. na ręce tow. kpt. Słysza. Należy dobrać najlepszy moralnie i wojskowo element i starać się, by podoficerowie i oficerowie wzięli udział obowiązkowo.

Umundurowanie OMTUR

Komitet Centralny OMTUR Warszawa, Mokotowska 3, posiada na składzie:

Koszule organizacyjne z krawatami dla członków OMTUR w cenie 115 zł.

Szturmówki organizacyjne w cenie 50 zł. szt.

Towarzysze wydelegowani po zakup szturmówek i koszul winni mieć upoważnienie i zapotrzebowanie Koła, czy Komitetu OMTUR. Dla uniknięcia zbędnych przejazdów należy o ile możności organizować zakup przez Komitety Powiatowe, czy Wojewódzkie.

Odsłonięcie sztandaru partyjnego w Olkuszu

W niedzielę, 28 bm. w sali Domu Robotniczego w Olkuszu odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru powiatowego komitetu PPS. W programie uroczystości przewidziane są przemówienia, deklamacje i koncert orkiestry fabr. „Olkusz". (K)

Centralne szkoły OMTUR

Warszawa (SAP). W okresie wiosennym i letnim uruchomione będą następujące kursy: Aktywistów od 9. V. do 2. VI. r. b. — Świetlicowy w Korzecinie od 9. VI. do 2. VI. r. b. i Instruktorski w Warszawie od 15. VII. do 15. IX. 46.

Na kursy należy przyjeżdżać na dzień przed ich rozpoczęciem za specjalnym skierowaniem, wydanym przez Komitety Wojewódzkie.

Delegowani na kursy aktywistów i świetlicowe muszą posiadać wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, a na kurs instruktorów — małą maturę.

BIBLIOTEKA SOCJALISTYCZNA
CZYTELNIA CZASOPISM
otwarta codziennie od godz. 13—18
Kraków, Pl. Szczepański 9.

Sztandar OKZZ

Obok sztandarów partyjnych niesiony będzie na czele pochodu 1-szo Majowego sztandar Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, ufundowany z inicjatywy wszystkich Związków jako symbol osiągnięć ruchu zawodowego i jego siły.

W dniu 28 kwietnia o godz. 10-ej w sali Starego Teatru nastąpi uroczyste odsłonięcie sztandaru. Zagai przedstawiciel KCZZ, poczem imieniem OKZZ wygłosi referat tow. Marek. Przemawiać będą przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych, prezydent miasta tow. Wolas oraz szereg przedstawicieli Związków Zawodowych z miasta i województwa. Uroczystość uzupełni część artystyczna.

Odsłonięcie sztandaru OKZZ stanowi okazję do dokonania bilansu dotychczasowych osiągnięć Ruchu Zawodowego w województwie krakowskim. Szkarłatny sztandar noszący znamiona młota, kłosa i pióra będzie odtąd bojowym znamieniem wszystkich ludzi pracy w ich dalszej działalności. (r)

Dom wypoczynkowy Zjedn. Przem. Cukierniczego w Rabce

W Rabce odbyło się uroczyste otwarcie Domu Wypoczynkowego pracowników Okręgu Południowo Wschodniego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego. Dom ten, prześlicznie położony na lesistym stoku górskim, estetycznie i celowo urządzony, przeznaczony jest na miejsce odpoczynku dla dzieci robotniczych fabryk zjednoczenia.

Już z dniem 1 maja do rabczańskiego Domu Wypoczynkowego przybędzie pierwsza partia matek i dzieci robotniczych z krakowskich zakładów Suchard. Wysiłek władz krakowskiego Zjednoczenia, które z nakładem dużych kosztów wyremontowały i wyposażyły dom w Rabce, zasługuje niewątpliwie na uznanie i naśladownictwo.

Na uroczystość otwarcia przybył wiceminister aprowizacji i handlu ob. Nowiński, oraz dyrektor Zarządu Głównego Przemysłu Spożywczego Okulicz. W imieniu dyrekcji Zjednoczenia witał zaproszonych gości ob. Kieryczyński.

Jubileusz miasta Bydgoszczy

Bydgoszcz (PAP) Dnia 19 kwietnia 1946 r. — w 600-lecie nadania miastu Bydgoszczy praw miejskich przez Kazimierza Wielkiego, rozpoczęły się w stolicy Pomorza uroczystości jubileuszowe, które trwać będą do 1 września.

Ponieważ otwarcie uroczystości przypadło na Wielki Piątek, Komitet organizacyjny jubileuszu postanowił nadać obchodowi skromne ramy.

O godz. 12 w południe z zabytkowej wieży kościoła Klarysek zabrzmiał nowy hejnał miasta Bydgoszczy, kompozycji Konrada Paubińskiego. O godz. 18.10 przewodniczący komitetu organizacyjnego, prezydent miasta ob. Józef Twardzicki w przemówieniu radiowym transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie polskie, zobrazował rolę Bydgoszczy w dziejach Polski, oraz zamierzenia miasta w roku jubileuszowym.

Bohaterska walka chłopa z bandytami

(m) W nocy z niedzieli na poniedziałek w Radziszowie trzej bandyci korzystając z osłony ciemności usiłowali wtargnąć do domu Pająka Pawła. Zażądali otworzenia drzwi, a gdy Pająk nie posłuchał wezwania, otworzyli ogień z broni maszynowej w okna domostwa. Pociski uszkodziły meble nie raniąc na szczęście nikogo. Po nieudałej próbie sforsowania wejścia wyłamali bandyci okno. Spotkali się jednak z odważną obroną ze strony syna Pająka uzbrojonego w siekierę. Zadał on jednemu z bandytów kilka ciosów siekierą w plecy. Niepowodzenie i alarm domowników spłoszyły bandytów i zmusiły do ucieczki.

Miejscowy posterunek M. O. podjął pościg i energiczne dochodzenia.

Nikomu nie wolno uchylać się od subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

ROK I. Kraków dnia 24 kwietnia 1946 r. NR. III.

Nasz handel zagraniczny w 1946 r.

Poprawa sytuacji transportowo-komunikacyjnej, której stan w jesieni ub. roku zagrażał gospodarce narodowej Polski wpłynęła w znacznej mierze i na stosunki zewnętrzno-gospodarcze naszego kraju. Zwiększyły się obroty towarowe. Przemysł pozbył się obawy o straty z powodu zaginięcia przesyłek. To wpłynęło również na zwiększenie ilości eksportowanych towarów i na ruch statków na wybrzeżu.

Wobec wygaśnięcia starych umów handlowych i konieczności zawarcia nowych przeprowadzono pertraktacje, które doprowadziły do pozytywnych wyników. Jako pierwszą umowę zawarto układ handlowy z Jugosławią (Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii) dnia 1 stycznia 1946. Umowa ta przewiduje wzajemne dostawy towarów w ściśle określonych ilościach. Polska dostarczy węgiel, koks, wyroby żelazne, niektóre produkty chemiczne. Jugosławia dostarczy koncentraty rud cynkowych, ołowianych i chromowych, bauksyt (do wyrobu aluminium), ekstrakty garbarskie oraz tytoń. Umowa przewiduje także możliwość prywatnych transakcji kompensacyjnych (wymienionych), za zgodą odpowiednich władz obu krajów. Ceny towarów zostały określone w dolarach USA jako walucie rozrachunkowej. Umowa została zawarta na I-sze półrocze 1946. Ewentualne saldo pozostające po upływie tego okresu zostanie wyrównane przez dostarczenie towarów aż do zrównoważenia obrotów. Jest to więc czysto kompensacyjna umowa handl. Celem usprawnienia wzajemnej wymiany towarowej oraz dla nadzoru układu o płatnościach ustanowiono komisję mieszana. Przesyłki kieruje się bądź to tranzytem przez Węgry i Czechosłowację przy użyciu taboru jugosłowiańskiego, bądź to drogą morską przy użyciu wagonów PKP dla dostawy do polskich portów i odbioru z tych portów. Prócz tego wchodzi w rachubę droga kolejowo-rzeczna.

ROKOWANIA Z RUMUNIĄ, WĘGRAMI I AUSTRIĄ

Z tymi krajami przeprowadzono rokowania w celu realizacji zawartych uprzednio umow handlowych, względnie dla przygotowania nowych układów. Osiągnięto porozumienie w wyniku którego Polska otrzyma z Rumunii 35.000 ton ropy naftowej i 20.000 ton oleju gazowego, a z Węgier 40.000 ton ropy naftowej i 30.000 ton oleju gazowego. To poprawi naszą sytuację w paliwach płynnych i pozwoli na lepsze wyzyskanie zdolności przetwórczej naszych rafinerii. Prócz tego z Rumunii otrzymamy 10.000 m³ kopalniaków oraz rudę manganową. Trudności transportowe pokonano dzięki interwencji władz radzieckich oraz uregulowania tranzytu przez Czechosłowację. Rumunia wypożyczyła nam 200 cystern. Dla dostaw z Węgier złożony został specjalny pociąg z 70 cystern, który kursuje wahadłowo. Na Węgrzech prowadzono rozmowy w celu przygotowania szerszej umowy na 1946. Zakontraktowano dostawę do Polski banksytu w ilości 5.260 ton.

UMOWA Z ZSRR

Dnia 1 marca b. r. wyjechała do Moskwy delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra dr. Jędrychowskiego w celu zawarcia trzeciej umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim. W wyniku długotrwałych negocjacji zawarto umowę określającą wysokość wzajemnych dostaw na okres od 1-go kwietnia 1946 do 1-go kwietnia 1947 na sumę 196 milionów dolarów z każdej strony. Jest to kwota większa, aniżeli wynosiła wartość wywozu z Polski w r. 1938 do wszystkich krajów europejskich.

UMOWY Z BUŁGARIĄ, CZECHOSŁOWACJĄ I SZWAJCARIĄ

Prócz wyżej przytoczonych umów zostały zawarte układy z Bułgarią oraz kolejowa z Czechosłowacja jako przygotowanie do umowy handlowej. Sprawa transytu kolejowego przez Czechosłowację ma dla nas szczególne znaczenie, podobnie jak udział w żegludze na Odrze i uzyskanie strefy wolnocłowej w Szczecinie dla Czechów. W dniu 1 kwietnia wszedł w życie układ o wymianie towarowej ze Szwajcarią, w zamian za węgiel mamy otrzymać artykuły przemysłu maszynowego, elektrycznego, chemicznego i t. p.

W przygotowaniu są umowy z Włochami i inne.

SPRAWY OGÓLNE

Ustalenie programu naszego eksportu w 1946 r. było jednym z najważniejszych zagadnień w dziedzinie handlu zagranicznego. Najważniejszymi artykułami wywozowymi są węgiel i koks, których wywóz stanowi 89 proc. całego eksportu. Plan eksportu węgla i koksu został ustalony na 215 milionów ton. Z tego na zobowiązania umowne z początkiem b. r. wypadało 17.238 tys. ton. Na nowe układy w b. r. pozostało więc około 425 milj. ton. Z początkiem stycznia zobowiązania w stosunku do całości wywozu wynosdy: wobec ZSRR 35 proc., Szwecji 27 proc., Norwegii 3 proc., Danii 2,3 proc., Jugosławii 1,5 proc. Trudności w wykonywaniu planu wywozu mogą powstać ze względu na nieznaczną zdolność przeładunkową naszych portów morskich. Trudności uwidoczniły się także np. gdy powstała konieczność równoczesnego magazynowania surowców włókienniczych, które nadeszły z ZSRR i od UNRRA. W związku z tym poczyniono starania o przejęcie od wojska prowizorycznych pomieszczeń składowych w Łodzi i Koluszkach. Wydawanie upoważnień importowo-eksportowych zostało wstrzymane do czasu przyjęcia nowych zasad koncesjonowania przedsiębiorstw zajmujących się handlem zagranicznym.

Z dniem 1 marca 1946 dokonywanie zagranicznych obrotów towarowych dozwolone jest tylko na podstawie przywozu i wywozu.

W obrotach towarowych Polski z zagranicą wielką rolę odgrywają dostawy UNRRA. Ale to już będzie przedmiotem osobnego omówienia.

W jakich gałęziach przemysłu

przewyższyliśmy produkcję przedwojenną?

Na podstawie danych statystycznych ogłoszonych za styczeń b. r. stwierdzić można, że w 14 gałęziach produkcji przemysłowej przewyższyliśmy wytwórczość przedwojenną. Są to: 1) przemysł energetyczny, który wytworzył przeciętnie miesięcznie w 1937—38 przeszło 144 milionów KWh. 2) Przemysł węglowy z miesięczną produkcją w 1937—38 r. 3,175.000 ton i w styczniu 1946 r. 3,600.000 ton. 3) Produkcja koksu z 194.016 ton miesięcznie w 1937—38 a 208,886 ton w stycz. 1946. 4) Brykiety 1454 ton mies. w 1937—38 a 30,944 ton w stycz. 1946 r. 5) Surówka martinowska i odlewnicza z 51,242 ton mies. w 1987—38 r. a 51,806 ton w stycz. 1946 r. 6) Szyny normalno-torowe z 9,505 ton mies. w 1937—38 i 9,719 ton w stycz. 1946 r. 7) Wyroby kute i prasowane z produkcją mies. 2,350 ton w 1937—38 i 4883 ton w stycz. 1946. 8) Blacha cynkowa — 1487 ton mies. w 1937—1938 a 1856 ton w stycz. 1946 r. — 9) Parowozy z wytwórczością miesięczną 2,3 sztuk w 1937—38 i 14 szt. w styczniu 1946. 10) Wagony kolejowe w 1937—38 mies. 33,2 szt. a 100 sztuk w stycz. 1946. 11) Saletrzak (nawóz sztuczny) 1333 ton mies. w 1937—38 a 3757 ton w stycz. 1946. 12) Azotniak — 6660 ton mies. w 1937—1938 i 7358 ton w stycz. 1946. 13) Tlen 273,000 m³ miesięcznie w 1937—1938 a 292.000 m³ w styczniu 1946. 14) Szkło taflowe 2.375 ton mies. w 1937—38 i 3645 ton w stycz. 1946 r.

Oczywiście jest jeszcze ogromna ilość działów przemysłu, w których nie dorównaliśmy wytwórczości przedwojennej. Ale przytoczone wyżej cyfry są doskonałym wstępem do dalszych osiągnięć.

BETON ZAMIAST PORCELANY

Jak wiadomo beton nie jest izolatorem, a nawet w pewnych warunkach uchodzi za słaby przewodnik elektryczny. Zastosowanie betonu w przemyśle jest bardzo szerokie i różnorodne. Od szeregu lat prowadzone były badania nad stworzeniem z betonu izolatora elektryczności. Dopiero niedawno jednemu z inżynierów francuskich udało się przez dodanie pewnych domieszek i podanie zwykłego betonu specjalnym procesom cieplnym — otrzymać nowy rodzaj betonu, który jest izolatorem wysokiej jakości. Otrzymał on nazwę elektrobetonu. Cechy nowego materiału są następujące: odporność na wpływy atmosferyczne, niewrażliwość na ogień, łatwość formowania w dowolne kształty, możność zbrojenia w wypadkach gdy materiał pracować ma na rozciaganie i zginanie.

Próby dokonane z elektrobetonem na wolnym powietrzu wykazały jego wyższość jako izolatora od porcelany. Dążenie nowoczesnego budownictwa polega na ograniczeniu stosowania izolowanych drutów elektrycznych i zastąpienia ich nagimi przewodnikami zatopionymi w masie izolacyjnej, tworzącej całość z materiałem użytym do budowy murów, podłóg czy stropów. Elektrobeton umożliwia w znacznym stopniu osiągnięcie tego dążenia. Poza tym płyty z elektrobetonu użyte być mogą jako izolacja podłóg pod tablicami rozdzielczymi, do wykonania szafek sygnalizacyjnych i skrzynek połączeń kablowych. Nieocenione usługi oddaje elektrobeton przy instalacjach eletrycznych i wnętrz mieszkalnych.

Poza walorami technicznymi elektrobeton jest materiałem tanim. Według obliczeń Państw. Zakł. Badania Mat. w Szwajcarii koszt produkcji izolatorów z elektrobetonu jest 100% tańszy od produkcji izolatorów z porcelany.

Skrzynki pomysłów

W dniu 16 marca ukazał się okólnik min. Minca normujący sprawę nagród za wynalazki i udoskonalenia dokonywane w przemyśle. Dziedzinę tę dzieli się na 4 rodzaje: pomysły usprawnień zwiększające wydajność pracy i niewymagające inwestycyj, oraz zwiększenia ludzkiego wysiłku fizycznego; nadające się do wykorzystania lecz wymagające inwestycyj; wymagające inwestycyj i wypróbowania lecz mające charakter wynalazczy, nadający się do opatentowania. Wreszcie pomysły podnoszące jakość produkcji i należące do dziedziny organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy, których wyniki w oszczędnościach nie dają się dokładnie obliczyć. Zasadą wynagrodzania za wynalazczość jest, aby dokonujący ich robotnicy i pracownicy byli dopuszczani do udziału w dochodach wynikających z zastosowania w praktyce wynalazków. W każdym zakładzie będą rozwieszone „skrzynki pomysłów", do których każdy pracownik może wrzucać swoje projekty. Co pewien czas materiał będzie wyjmowany i badany przez Komisję usprawnień wyłonioną przez kierownika zakładu spośród fachowców. Do Komisji usprawnień wchodzą 2 członkowie Rady zakładowej. W celu zachęcenia robotników i pracowników do ujawniania pomysłów Ministerstwo przewidziało różnorodne sposoby wynagradzania za wynalazki albo przez udział w zyskach (procentowy) płynących z wynalazku przez czas dłuższy (nawet przez rok), albo dużą premię, gdy wartości wynalazku czy dokonany wynalazek nadaje się do opatentowania, wynalazca uczestniczy również w zyskach z niego płynących. W razie gdy ulepszenia zastosowane będą w innych zakładach poza tym, w którym wynalazca pracuje, będzie on również i od nich otrzymywać swój procent czy premie. Jak widać z powyższego, państwo, któremu nader zależy na udoskonaleniach w przemyśle dąży do tego, aby wynalazcę wynagrodzić jak najsprawiedliwiej.

Swiatowa sytuacja żywnościowa

Angielskie pismo „The Spectator" umieściło dnia 15. III. 46 ciekawy artykuł o sytuacji żywnościowej świata, z którego podajemy następujące ciekawe urywki: „Przewrót w poglądach na sytuację został wywołany przez drobny fakt. Przestano wydawać na kartki jaja suszone. To zwróciło uwagę Anglików, że na świecie dzieje się nie dobrze. Zdawało się, że po wojnie będzie można szybko wrócić do standartu przedwojennego. Tymczasem kryzys na całym świecie się pogłębia. Na Dalekim Wschodzie kilka milionów ludzi umiera z głodu. W Indonezji umarło z powodu braku ryżu 700.000 ludzi.

W niektórych miastach okupacji brytyjskiej w Niemczech śmiertelność dzieci, osiągnęła 17% czyli cztery razy tyle co w Anglii. Trzeba wziąć pod uwagę, że obecny głód ma nie tylko duży zasięg przestrzenny ale i czasowy. Żniwa 1946—47 roku mogą tylko częściowo zaspokoić istniejące braki. Trzeba będzie kilka sezonów, aby usunąć zniszczenia i zaniedbania 6 lat wojny".

„Brytyjska strefa okupacyjna jest niewątpliwie w bardzo ciężkiej sytuacji żywnościowej. Francuzi oddawna określili rację żywnościową w swojej strefie na 1000 kalorii. Rosjanie i Amerykanie nie wykazują ochoty okazania pomocy strefie brytyjskiej, natomiast Rosja ... miliona ton zboża Francji. Ponieważ ani Rosja ani Anglia nie chcą opublikowania cyfr, dotyczących posiadanych zapasów, wszelkie planowanie na przyszłość jest niemożliwe. Mamy pełne uznanie dla hojności i dobrej woli USA, niemniej trzeba stwierdzić, że takie projekty jak wysłanie do Japonii 1,250.000 ton zboża, aby podnieść rację dzienną o 500 kalorii więcej jak w Indiach, nie mogą znaleźć uznania w oczach Brytyjczyków, coprawda jest to tylko projekt Mac Artura".

Chociaż czasopismo angielskie występuje tu przeciw tendencji Amerykanów oddanie pierwszeństwa Japonii przed Indiami, to jednak sam „Spectator" jest niekonsekwentny, twierdząc: „wcześniej czy później będziemy musieli pomóc Niemcom, ponieważ Indie, które przede wszystkim wymagają naszej pomocy są daleko i ze względów technicznych dowóz do nich jest utrudniony". A zatem Anglicy sami wolą pomagać Niemcom, wymagając pomocy dla Indii od Ameryki. Tak oto wpływają interesy wielkich państw imperialistycznych na sprawy pozornie z polityką nie mające nic wspólnego, na kwestię spieszenia z pomocą głodującej ludności świata. Przebija także z powyższego artykułu „Spectatora", „Głęboka troska Anglików o „niewiniątka niemieckie" które „niezasłużenie" cierpią ...

Ulicami Krakowa

Nowa „tandeta"

Wszystkim wiadomo, że „tandeta" mieści się na Kazimierzu. Tymczasem... Przyznam się, że ze względu na pewny sentyment do Starego Teatru często przechadzałem i w dalszym ciągu przechodzę przez Plac Szczepański na odcinku między „Adrią" a ul. Jagiellońską. Aprowizacją domu zajmują się kobiety, więc nie interesował mnie nigdy plac Szczepański jako miejsce sprzedaży artykułów żywnościowych.

Ale na parę dni przed świętami zaintrygował mnie niezwykły ruch na placu u wylotu ulic Jagiellońskiej i Szczepańskiej. Z natury jestem ciekawy, więc wepchałem swój długi nos między głowy ludzkie i prawdę mówiąc przeraziłem się. Słowo daję, że się przeraziłem!! Myślałem, że straciłem orientację w Krakowie (nie jestem tubylcem), bo to co zobaczyłem usprawiedliwiało mnie zupełnie.

Na placu stało kilkadziesiąt osób poobwieszanych rozmaitymi częściami starej garderoby damskiej i męskiej do wyboru i koloru. Myślałem więc, że jestem na „tandecie". Rozejrzałem się jednak dobrze i przekonałem, że jednak jestem na placu Szczepańskim. Pomijam szabrownicze pochodzenie tych rzeczy, ale uważam, że „tandeta" jest tak rozległa, że z całą pewnością i ci handlarze z Szczepańskiego na niej się pomieszczą.

Nie wchodzę już w to, do jakich celów przeznaczony jest plac Szczepański, niemniej jednak „graciarnia" tuż przed oknami lokalu Polskiej Partii Socjalistycznej z jednej strony, a wejściem na balkon i scenę Starego Teatru z drugiej strony nie jest ani reprezentacyjna ani estetyczna.

(zl)

Odczyt o stosunkach polsko-angielskich

We środę 24 kwietnia wygłosi w sali Rady Miejskiej tow. Tadeusz Ćwik, dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. odczyt na temat „Churchill a Niepodległość Polski". Początek o godz. 5 pop.

Wstęp dla członków i sympatyków PPS wolny.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Uciecha" film amerykański **KAPRYS MŁODOŚCI.**

„Warszawa" — **KURHAN MAŁACHOWSKI.**

„Gdańsk" film polski **PAWEŁ I GAWEŁ.**
„Wolność" — **TEOZA.**

„Scala" „Wanda" — film o światowym rozgłosie: **CYRK.**

„Apollo" „Sztuka" — film francuski: **DOM BANKOWY.**

„Świt" — film angielski: **PŁOMIENIA NIE ZGASZ.**

Początek programów: 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność; godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16

Radio

na dzień 24. kwietnia 1946 r. (środa).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny; 6.10 Muzyka poranna; 6.45 Transmisja z Warszawy; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Muzyka operetkowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronom.; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Warszawy; 14.40 Muzyka popularna (płyty); 15.00 „Wieś słucha" w programie: 1) Marsz Baranowskiego wykona Kapela Radiowa, 2) Gazetka mówiona, 3) Dwie pieśni ludowe wykona Lubomira Mieszkiewicz, 4) Jakie powinno być ziarno siewne, pogadanka, 5) Mazur Niemojewskiego i wiązanka melodii polskich Wilkomauwskiego, 6) Fragment z Chłopów Reymonta; 7) Umarł Maciek umarł — suita orkiestralna Wiehlera; 18.50 Problemy dnia: 19.00 Transmisja z Warszawy; 21.00 Muzyka taneczna: 21.25 Rozmowy Mariackie; 21.45 Chwila muzyki; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 Transmisja z Warszawy; 22.30 Koncert życzeń; 23.00—24.00 D. c. transmisji z Warszawy.

Bandy NSZ w woj. Pomorskim i Łódzkim

Toruń (SAP) Ostatnio w woj. pomorskim faszystowskie bandy dokonały kilku napadów.

Banda złożona z sześciu osobników w mundurach wojska polskiego uzbrojona w automaty, karabiny i krótką broń palną wtargnęła do wsi Ludwikowo gmina Lanpowice w powiecie Szubin i dokonała napadów na gospodarstwa. Bandyci po sterroryzowaniu domowników zrabowali łącznie 33 tys. zł., większą ilość artykułów spożywczych i garderoby.

Ta sama banda w godzinę później przeszła do pobliskiej wsi, skąd w ręce faszystowskich zbirów wpadło 19 tys. zł i odzież. W dniu następnym banda NSZ-owska wtargnęła na stację kolejki wąskotorowej Gołębi w powiecie włocławskim i uszkodziła linię telefoniczną, łączącą stację Gołębi z Włocławkiem. Następnie bandyci zatrzymali pociąg i zrabowali z wagonu pocztowego 13.420 zł. gotówką.

W wyniku obławy, w której wzięły udział silne oddziały MO i UB — ujęto 2-ch bandytów z bronią w ręku.

W następnych dniach 3 bandytów, podających się za AK-owców splądrowało sklep spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Rucie, w powiecie Grudziądz i zabrali 6.800 złotych gotówką.

Łódź (SAP) W woj. łódzkim w pow. Wieluń, we wsi Wyszyn 6-osobowa banda napadła na mieszkanie ob. Misiaka Stanisława, referenta świadczeń rzeczowych, członka PPR. Bandyci zamordowali ob. Misiaka, następnie ograbili całkowicie jego mieszkanie.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Wieluniu wszczął energiczne dochodzenie, w wyniku czego aresztowano 5 osób podejrzanych o morderstwo i rabunek.

Ponadto banda składająca się z 20 osób napadła na dom powiatowego prezesa SL-u, Cabały Franciszka. W domu była tylko córka Cabały Anna, która mimo tego, że bandyci przed jej domem zamordowali siostrę Helenę, nie otworzyła drzwi, broniąc się przez trzy godziny przy pomocy automatu ojca, i ciężko raniła jednego bandytę.

Kronika krakowska

Tragiczne skutki zabawy pociskiem

(m) Niejednokrotnie zwracano uwagę, że w wypadku znalezienia jakiegokolwiek pocisku artyleryjskiego lub materiału wybuchowego należy natychmiast zawiadomić o tym najbliższy posterunek milicji lub wojska. Tymczasem nieszczęśliwe wypadki na skutek wybuchów znalezionych granatów i zapalników mnożą się z dnia na dzień; ofiarą zaś padają najczęściej dzieci.

Z końcem ubiegłego tygodnia w miejscowości Rybitwy pod Krakowem dwaj chłopcy, bracia Włodarczykowie, znaleźli na łąkach poniemiecki granat artyleryjski. W czasie zabawy granatem nastąpił wybuch. Starszy chłopiec zginął na miejscu rozszarpany w strzępy. Młodszy odniósł śmiertelne rany. Przewieziono go natychmiast w stanie nierokującym nadziei do szpitala św. Łazarza.

Winę ponoszą tu nie tylko rodzice, którzy nie pouczyli swych dzieci o niebezpieczeństwie i nie przypilnowali dzieci w czasie zabawy. Do dziś dnia w okolicy Krakowa, a przede wszystkim na polach Łagiewnik i Borku, leżą niezabezpieczone poniemieckie pociski, pochodzące z rozbitego pociągu amunicyjnego. Stanowią one przedmiot niebezpiecznej zabawy chłopaków nie zdających sobie sprawy z grożących następstw. Powinny się tym zainteresować odpowiednie władze i to jak najszybciej.

O regulację Białuchy

Ostatni wylew rzeki Białuchy w dniu 15 marca br. poczynił bardzo poważne szkody.

Komisja Wodno-Administracyjna badała zniszczone tereny i orzekła, że natychmiast przystąpić należy do naprawy szkód, zabezpieczyć nadwyrężone fundamenty budynków przy ul. Mostowej w Prądniku Białym, przyprowadzić do stanu odpowiedniego jaz, znajdujący się na Białusze, zabezpieczyć budynki przy ul. Żytniej itd.

W tej sprawie odbył się też cały szereg konferencji, ale tylko konferencji, a domy zaś i grunta, jak były zagrożone, tak dalej pozostały wobec niebezpieczeństwa, że najbliższa powódź je zniszczy, gdyż poza jedną robotą, którą się zajął Wydział Drogowy Zarządu Miejskiego, naprawiając drogę dojazdową przy ul. Mostowej w Prądniku Białym, Urząd Melioracyjny nic nie zrobił.

W dniu 16 kwietnia znów zeszła się Komisja z udziałem delegata Rządu z Warszawy i znów zbadała cały teren Białuchy od ul. Mogilskiej aż do Prądnika Białego, i obawiamy się, aby znów na tym się nie skończyło.

Czynniki zainteresowane sprawą regulacji Białuchy nie powinny tylko konferować i wysyłać Komisje do badania wyrządzonych szkód, ale trzeba zrobić wszystko, aby regulację Białuchy przeprowadzić jak najszybciej, a tym samym zabezpieczyć mienie Państwowe, Samorządowe i obywateli.

Od Gromady Zielonki płynie Młynówka do jazu w Prądniku Białym, z której korzystają w pierwszym rzędzie Młyny Kuśmierczyka i Abrahamera i Schindlerowej.

Z powodu zaniedbania koryta, Młynówka znalazła sobie nowe koryto przez ul. Fabryczną w Prądniku Białym wprost do Białuchy.

Skutkiem tego zaniedbania zniszczone zostały grunta w Prądniku Białym, pozbawionym został wody młyn Schindlerowej, a koryto bez wody zamulone zostało różnymi nieczystościami, co grozi nie tylko Prądnikowi Białemu, ale i całemu Krakowowi epidemią.

Jest obowiązkiem miarodajnych czynników zajęcie się tą sprawą, pociągnięcie winnych zaniedbania i przerwanie koryta do odpowiedzialności oraz wydanie nakazu oczyszczenia suchego koryta ze znajdujących się tam nieczystości.

Mamy nadzieję, że kompetentne czynniki wezmą się nareszcie do tej sprawy, aby mieszkańców nadbrzeżnych Białuchy uspokoić i zabezpieczyć przed skutkami następnej powodzi.

J. Jedynak

Bat'a (Zlin) — Wisła 3:0 (2:0)

(S. I.) Zasłużone, acz kolwiek o jedną bramkę za wysokie, zwycięstwo Czechów do których należało conajmniej 70 min. gry.

Bramki padły: pierwsza w 15 min. ze strzału Humpela, druga z niesłusznego rzutu karnego egzekwowanego przez Tichego i wreszcie trzecia, na parę minut przed końcem, zdobyta przez Janika. Wisła nie wykorzystała kilku dogodnych sytuacji podbramkowych, wypracowanych przez najlepszego w napadzie Cholewę. Rzut karny przeciw Czechom — podyktowany niesłusznie przez sędziego Olewskiego pod koniec pierwszej połowy — Artur rozmyślnie strzela w aut.

W Wiśle najlepsi: Gołębiowski w bramce, Cholewa w ataku, Łagutko w pomocy. U Czechów cała drużyna wyrównana.

Do przerwy sędziował inż. Olewski, po przerwie Seichter. Widzów około 10.000.

Dzisiaj o godz. 17.30 gra Wisła z SK. Prostejov na własnym boisku.

Czyn godny pochwały

Wydawać by się mogło, że w dobie obecnej większość obywateli wychodzi z założeń czysto materialnych i ma na uwadze przede wszystkim dobro osobiste, względnie swoich najbliższych. Przeciętny człowiek usiłuje w miarę możności wypełnić swój obowiązek zarówno względem rodziny jak i względem państwa czy narodu. Nie wszyscy jednak starają się to należycie zrozumieć. Wielu z nas składa od czasu do czasu pewne datki czy to na cele oświatowe, czy na pomoc zimową, czy na odbudowę kraju, czy na wiele, wiele innych wzniosłych celów, ale nie każdy robi to z jednakowym zadowoleniem. Jedni czynią to z pobudek ideowych i własnej inicjatywy, inni bez zastanowienia, jeszcze inni dla „świętego spokoju" — bowiem wygodniej wrzucić do puszki kilka złotych i pozwolić sobie przypiąć na klapie czy rękawie żetonik, służący w danym wypadku jako „przepustka" dla pozostałych kwestujących, aniżeli uganiać się z nimi cały dzień i wreszcie paść ofiarą jakiegoś bardziej „bezczelnego", który bez pozwolenia przypina „nieodznaczonym" przechodniom znaczki i wówczas nie wypada nic nie dać a jeszcze inni „ofiarują" pewne sumy dla reklamy, czy też dlatego, że muszą.

Nie bądźmy jednak pesymistami. Dowodem tego ile gotowi jesteśmy oddać dla naszego kraju skoro tylko chcemy, była wojna. Jeżeli obecnie nie staramy się interesować pewnymi imprezami, czy innymi zbiórkami pieniężnymi, to poprostu z braku czasu względnie dlatego, że nie doceniamy ich znaczenia. Jednak teraz, kiedy czasy okupacji przechodzą z każdym dniem w niepamięć, kiedy kraj nasz dźwiga się z ran zadanych mu przez niemieckiego najeźdźcę, kiedy tysiące sierot polskich wyciąga ręce po kawałek chleba, kiedy miliony młodzieży polskiej potrzebuje książek do nauki, i kiedy dziesiątki tysięcy kaleki, inwalidów, którzy zdrowie swoje, ręce i nogi poświęcili za nas i dla nas — potrzebuje pomocy, zarówno serca jak umysły nasze dla każdej celowej imprezy i dla udzielenia każdej ofiary w miarę naszych możliwości muszą być otwarte.

Przykładem powinni być dla nas rodacy, oddaleni od kraju, o tysiące kilometrów, którzy żyją, pracują i umierają z myślą o Ojczyźnie, z myślą o braciach i siostrach z za oceanu potrzebujących pomocy. Jako dowód przytaczamy wyjątki listu otrzymanego przed dwoma dniami, a skierowanego do Sądu Grodzkiego w Krakowie: Konsulat Generalny Rzplitej Polskiej w Chicago pismem z dnia 7 stycznia 1946 r. Nr 5/2 — odniósł się do tutejszego Sądu Grodzkiego w sprawie spadkowej po ś. p. Antoninie Dziewońskiej van Buren, zmarłej w Chicago dnia 3 maja 1944, o powiadomienie spadkobierców tegoż, zamieszkałych w Niegowici i Dobczycach, oraz legatarjuszy, a to: Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie o powyższym spadku wartości około 65.000 dolarów i o legatach — celem zabezpieczenia i zrealizowania tychże legatów.

Z akt [illegible] Sądu Grodzkiego w Niepołomicach oraz z testamentu sporządzonego w Chicago wynika, że spadkodawczyni, Antonina Dziewońska van Buren, córka rolników, pochodząca z Dobczyc, na szereg lat przed wojną wyjechała do Ameryki, nie zapomniała jednak o swojej ojczyźnie, o Polsce, czemu dała wyraz zapisując legaty między innymi: dla Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku 5.000 dolarów, dla Domu Starców św. Józefa w Chicago 2.000 dolarów, dla Szkoły Rzemieślniczej św. Jadwigi w Niles 2.000 dolarów, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 5.000 dolarów, dla Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 2.000 dolarów".

Jesteśmy dumni z takich rodaków i możemy z całą stanowczością twierdzić, że ofiara ich nie będzie zmarnowana.

(l).

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO: godz. 18.30 „Ich dwóch“, komedia w 3-ech aktach Niewiarowicza.

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 18.45 „Roxy“, komedia w 3-ech aktach Oonnersa.

TEATR STARY — Mała Sala: godz. 18.30 „Pasażer bez bagażu“ komedia w 3-ch aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 18.30 „Tajemnica lekarska“ komedia W. Fodora.

TEATR KAMERALNY TUR'u — godz. 19-ta „Świerszcz za kominem“.

TEATR KOLEJARZA ZZK W KRAKOWIE godz. 18.30 „Lola z Ludwinowa“, wodewil w 3-ech aktach z tańcami Stefana Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA“ godz. 12-ta „Pinokio“.

KONCERT HALINY SEMBRAT W „ŚWICIE“

We środę, dnia 24 kwietnia, o godz. 19-tej, odbędzie się w sali kinoteatru „Świt“ koncert słynnej pianistki Haliny Sembrat, znanej ze wspaniałej gry i licznych sukcesów nie tylko w Polsce ale i zagranicą.

Gra Haliny Sembrat mającej głębokie podejście do sztuki potrafi istotnie oczarować, rozentuzjazmować słuchaczy, przenieść ich w inny świat. Pamiętamy przecież żywiołowe owacje jakich artystce nie oszczędzono po jej ostatnim występie solowym z Filharmonią Krakowską. Program zapowiedzianego koncertu wypełniają wspaniałe kompozycje jak: potężna i majestatyczna „Toccata“ Bacha C-dur w opracowaniu koncertowym Fr. Busoniego.. Następnie misterna Sonata Haydn'a, po czym szereg utworów Chopina, do którego specjalnie predystynowana jest gra Haliny Sembrat.

W drugiej części usłyszymy przepiękną etiudę b-moll Szymanowskiego oraz dwa mazurki pełne rytmu i finezji „Navarra“ Albeniza, tak dawno nie słyszaną, a tak lubianą oraz na zakończenie utwory Prokofiewa pełne temperamentu i żywiołowości.

Bilety do nabycia w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek Główny 36, II-piętro A—B, w godzinach od 9—12 i od 15—18 oraz w kasie przed koncertem.

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie

W miesiącu marcu b. r. lekarze domowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie udzielili 53.500 porad, lekarze specjaliści zaś 37.300 porad w ambulatoriach Ubezp. Społ. Wizyt domowych odbyli lekarze 5.600. Higienistki Ubezp. Społ. (u lekarzy chorób dzieci i w poradniach przeciwgruźliczych) wykonały 1.200 odwiedzin w domu chorego.

Chorzy otrzymali 71.000 lekarstw z aptek własnych Ubezp. Społ., zaś 5.000 z aptek obcych. 318 osób zostało skierowanych do własnego szpitala (im. G. Narutowicza), 977 osób zostało skierowanych do innych szpitali, 42 osoby zostały umieszczone w sanatoriach.. We własnych zakładach lecznictwa fizykalnego wykonano 20.000 zabiegów fizyko-terapeutycznych.

W zakładach rentgenowskich wykonano ogółem 4.914 zabiegów (w tym 2.784 prześwietleń, 1.322 zdjęć i 808 naświetlań).

Lekarze dentyści wykonali 2.227 wyjęć zębów i 2.143 plomb, ponad to ubiezpieczonym wydano 34 protez dentystycznych.

We własnej pracowni bakteriologiczno-chemicznej wykonano 6.000 badań.

W marcu wydano ubezpieczonym za 23.093 dni niezdolności do pracy 821.365 zł. tytułem zasiłku chorobowego, za 3.087 dni zasiłku szpitalnego 35.867 zł., 1.060 dni zasiłku połogowego 29. 273 zł., tytułem zasiłku pogrzebowego wydano rodzinom 74 zmarłych 84.015 zł.

Liczba ubezpieczonych wraz z rencistami i emerytami państwowymi wynosiła 103.981.

Godziny przyjęć lekarzy domowych

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1. IV. 1946 r. godziny zgłaszania się chorych u wszystkich lekarzy domowych w Krakowie zostały ustalone następująco:

przed południem od 8 do 9.30,
po południu od 16 do 17.

Ubezpieczeni niezdolni do pracy, rodziny ubezpieczonych, renciści, emeryci, inwalidzi wojenni i wojskowi winni zasadniczo korzystać z rannych godzin przyjęć.

Popołudniowe godziny przyjęć są przeznaczone wyłącznie dla ubezpieczonych, którzy pragną zasięgnąć porady lekarskiej nie przerywając pracy.

Choroby zakaźne w Krakowie

Stan zachorowań na choroby zakaźne w Krakowie za czas od 14. IV. do 20. IV. 1946.

Dur brzuszny —1, płonica 8, błonica 4, Cura 2, Róża 3, nagminne zapalenie mózgowia 2, zimnica 1, gruźlica 1, mumps 1.

Odczyt prof. Leszczyckiego

W ramach wykładów o Ziemiach Zachodnich, organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Górniczą, wygłosi powyższy odczyt prof. U. J. dr. Stanisław Leszczycki dzisiaj (środa) o godz. 18 w sali Kopernika Collegium Novum (ul. Gołębia 24, II p.).

SEMPOLIŃSKI W KRAKOWIE

Dziś we środę wystąpi w dużej sali Starego Teatru o godz. 19-ej po raz pierwszy Ludwik Sempoliński, znakomity artysta scen warszawskich w zupełnie nowym programie, na który złożą się najnowsze przeboje z jego świetnego repertuaru jak: „Krótka pamięć“, „Dżentelman“, „Ten Pereja“, „Ostatni posłaniec warszawski“. Z dawnego repertuaru Sempoliński powtórzy na żądanie również szereg piosenek jak „Wodzirej“ „Tomasz“ i recytacje „Bycza Zabawa“. W wieczorze wystąpi również tancerka Janina Bałkiewicz. Przy fortepianie Irena Patuszyńska.

Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru w godzinach 11—13, 15—18.30.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD“

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu“, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu“ plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU“ wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu“ Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu“ Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik“ na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza“ — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza“ Nr. 3 „Naprzód“ — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—10868